Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III. 11.
Rok XIII. Kraków, piątek 25 kwietnia 1930 Nr. 106

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Poza grą!

Kraków, 24. kwietnia

Z okazji świąt wypowiedziało kilku naszych ministrów gospodarczych swe poglądy na temat panującego u nas kryzysu gospodarczego, niedawno zaś temu ogłosił rząd swój oficjalny program walki z kryzysem. Jest otóż rzeczą charakterystyczną, że ani ministrowie c w swoich enuncjacjach ani też rząd w swym programie nie wspominają zupełnie o możliwościach posłużenia się w zwalczaniu kryzysu — ustawodawstwem gospodarczem, a ograniczają się jedynie do zarządzeń czysto administracyjnych.. Tymczasem jasną jest rzeczą, że w takich chwilach wyjątkowych, gdy całe gospodarstwo społeczne dotknięte jest głębokiem przesileniem, te środki administracyjne nie mogą wystarczyć, gdyż sfera swobodnego poruszania się rządu zamknięta jest różnemi ustawami gospodarczemi w ciasnych granicach.

Wystarczy dla porównania przyglądnąć się, jakie środki dla opanowania krytycznej sytuacji gospodarczej stosuje się zagranicą, by uznać niezmiernie doniosłą rolę ustawodawstwa gospodarczego w podobnych sytuacjach.

Tak np. w Anglji przedłożył rząd parlamentowi w tym celu cały szereg przedłożeń, z których najważniejszą jest aktualna właśnie ustawa o przymusowej syndykalizacji kopalń węglowych. We Francji również ustawy o reformie podatków, o ubezpieczeniach socjalnych itd. są najważniejszym instrumentąm akcji przeciw kryzysowi. Wkońcu uchwalona w ostatnich dniach przez parlament niemiecki ustawa o podwyżkach celnych na produkty rolnicze, jako remedjum na kryzys agrarny tam panujący, jest dowodem, jak doniosłą rolę odgrywa działalność ustawodawcza w dziedzinie walki z kryzysem.

Znacznie ważniejszą jeszcze niż w tych państwach zagranicznyh jest współpraca ustawodawstwa w Polsce. Wynika to zarówno z faktu, że stosunki gospodarcze w Polsce pozostaja w stanie o wiele większej płynności i ulegają częstym i głęboko sięgającym przesunięciom, jak i z uznanego powszechnie faktu, że nasze ustawodawstwo gospodarcze powstawało zbyt pospiesznie często bez należytego przemyślenia konsekwencyj i w wielu wypadkach doświadczenie życiowe wykazało konieczność zasadniczych jego zmian

Wystarczy zacytować takie przykłady, jak konieczność reformy podatku obrotowego, dochodowego i majątkowego, które wobec zmienionych zupełnie warunków gospodarczych nie mogą ostać się w swej pierwotnej anachronicznej formie, konieczność uregulowania finansów komunalnych wobec krytycznej sytuacji większości miast polskich, następnie zmiany ustaw socjalnych, oraz unifikacji ubezpieczeń społecznych, wprowadzenia nowej taryfy celnej w miejsce dawnej, zapożyczonej z wzorów rosyjskich i dziś pod każdym względem już nieodpowiedniej, kwestja budowlana itd. itd.

Jeśli dodamy, że dziesięć(!) umów handlowych z państwami zagranicznemi nie zostało dotychczas przez Sejm nasz ratyfikowanych, między innemi dodatkowa konwencja z Czechosłowacją z 26. czerwca 1928, nowa konwencja handlowa z Francją z 24. kwietnia 1929, protokół dodatkowy z 2. grudnia 1928 do konwencji handlowej z Węgrami, a wreszcie ostatnia umowa gospodarcza z Niemcami z 17. marca br., nie licząc szeregu innych mniej ważnych, to widocznem się staje, jak ogromną i doniosłą rolę spełnić może ustawodawstwo w zakresie akcji przeciwkryzysowej i jak szkodliwym jest marazm naszego ciała ustawodawczego w dziedzinie gospodarczej. Jeśli np. idzie o umowy handlowe z państwam zagranicznemi, to zapytać należy, czy opłaca się łożyć tyle trudu i wysiłków na układanie warunków tych traktatów z delegacją odnośnego państwa, skoro cała ta robota na nic się nie zdaje, bo nawet najkorzystniejsze dla nas postanowienia tych traktatów nie mogą wejść w życie wobec nieratyfikowania ich przez Sejm?! A jeśli nawet po 2—3 latach przy wyjątkowo korzystnej konjunkturz wewnętrzno-politycznej jakiś traktat zostanie przez Sejm zatwierdzony, to jakąż może on mieć wartość, skoro — jak to z reguły bywa — zawarty został tylko na rok, a w międzyczasie stosunki gospodarcze uległy gruntownej zmianie? Jaką też wartość posiadać będzie uchwalenie za rok czy dwa lata ulgi w podatku obrotowym, skoro ulga ta jest właśnie *dziś* jako środek przeciwdziałania kryzysowi koniecznie potrzebna, a zanim wejdzie ona w życie, może być już po czasie?

Z jakich powodów ta tak doniosła nawet w normalnych warunkach a tembardziej w chwilach wyjątkowych działalność ustawodawczą Sejmu w dziedzinie gospodarczej od dłuższego czasu u nas całkowicie zamarła, jest rzeczą ogólnie znaną. Przyczyną jest nieszczęsny konflikt między rządem a Sejmem, w następstwie czego Sejm poza uchwalaniem budżetu niczem więcej zająć się nie może, bo ustawicznie wysyłany jest na odpoczynek. Nie wchodzimy tu w kwestję, czy Sejm sam, jak to obiecują różne stronnictwa, zdolny byłby przynieść społeczeństwu zbawienie, bo w kwestji tej można mieć wiele zastrzeżeń wobec panującej w Sejmie różnorodności poglądów jak i wobec niektórych wyraźnie antygospodarczych jego poprzednich uchwał i ustaw. W każdym razie jest jednak rzeczą pewną, że istnieje znaczna ilość kwestyj bezspornych, których załatwienie przez Sejm nie ulegałoby wątpliwości, a których znaczenie w walce z kryzysem mogłoby być bardzo poważne. Są to sprawy niecierpiące zwłoki a nie stanowiące politicum, tak, że nie mogą one stanowić przedmiotu sporu między rządem a Sejmem.

Dobro społeczeństwa wymaga koniecznie, by rząd umożliwił Sejmowi jak najrychlejsze załatwienie tych spraw i by — z drugiej strony — Sejm ze spraw tych nie czynił objektu gry politycznej, jaką prowadzi z rządem. Inaczej — całe społeczeństwo płacić będzie koszta tej gry...

Dr. B. S,

Konferencja sjonistyczna Małopolski wsch. zakończyła obrady

Skład nowej Egzekutywy — Opozycja nie przyjmuje wyboru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 23. 4. (T) Dziś o godz. 6 nad ranem zakończył obrady zjazd sjonistyczny Małopolski Wschodniej. Ostatnie posiedzenie trwało przez całą noc. Wybrano nową Egzekutywę w następującym składzie: **Prezes dr. Schmorak, wiceprezesi: poseł dr. Rosmarin, dr. Sommerstein, dr Lustig i czwarty chwilowo vacat, zarezerwowany dla opozycji. Sekretarz generalny Abraham Stupp, członkowie Egzekutywy: dr. Gayer, inż. Landau, dr. Rothfeld, dr Leder, Karlowa, dr. Dattner, Laugnas (sen.), dr. Münzer. Z grupy rewizjonistycznej: prof. Rotmann, dr. Landau, Bojko. Z ramienia opozycji wybrano dra Ringla, dra Inslera, dra Kimelmana i Madiesa.** Pozatem wybrano na prezesa rady partyjnej senatora dra **Schreibera** z prawem głosu w prezydjum Egzekutywy

Po dokonaniu wyboru oświadczył **dr. Insler** w imieniu 4 członków opozycji wybranych do Egzekutywy, **że mandatu nie przyjmują, poczem nastąpiła secesja grupy delegatów opozycyjnych z sali.**

W rezultacie uchwalono m. in. rezolucje polityczne przedłożone przez sen. dra Schreibera oraz votum ufności dla posłów sjonistycznych Wschodniej Małopolski. **W sprawie unifikacji Organizacji Sjonistycznej w Polsce stanęła konferencja na stanowisku zajętem przez poprzednią konferencję, przyczem polecono Egzekutywie, by do trzech miesięcy przedłożyła radzie partyjnej sprawozdanie w sprawie komisji porozumiewawczej trzech komitetów centralnych w Krakowie, Warszawie i Lwowie.** Istnieje przypuszczenie, że w jesieni odbędzie się ogólno-polski zjazd unifikacyjny.

Konferencja, której żmudne obrady trwały niemal bez przerwy 48 godzin, pokonała olbrzymie trudności organizacyjne, związane z ustanowieniem nowego kierownictwa oraz z konsolidacją Organizacji Praca ta w całej pełni konferencji się udała. Organizacja Sjonistyczna Małopolski Wschodniej wchodzi w chwili obecnej w stadjum wytężonej pracy w dziedzinie palestyńskiej oraz krajowej.

Podkreślić należy sukces, odniesiony na konferencji przez rewizjonistów, którzy wchodzą do Egzekutywy w sile trzech członków.

Premjer Sławek wygłosi mowę programową —

w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, że premjer Sławek zamierza wyjechać w najbliższym czasie do Poznania Ma się to odbyć w ten sposób, że nieliczni zresztą w Wielkopolsce zwolennicy BB urządzą zebranie, na które zaproszą premjera, który w toku zebrania wygłosi wielką mowę polityczną, ujawniającą program działalności rządu pułkownikowskiego. Czy zapowiedź ta się spełni i czy ostatecznie rząd ujawni swój program, okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie można stwierdzić, że sama zapowiedź wyjazdu premjera do Poznania, wzbudziła silne zainteresowanie w kołach politycznych.

Lekarka, która zamordowała

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23. 4. (T) Jak już wczoraj w części nakładu zapowiedzieliśmy, rozpoczął się dziś przed lwowskim sądem przysięgłych sensacyjny proces przeciwko lwowskiej lekarce dr. Marji *Maćkównej*, oskarżonej o zamordowanie swego narzeczonego dra Teliszewskiego. Proces wywołał wielkie zainteresowanie we Lwowie, sala sądowa była przepełniona publicznością, szczególnie kobietami, bardzo licznie też reprezentowany jest świat lekarski — koledzy i koleżanki oskarżonej.

Oskarżona przyznaje się do czynu. Zeznaje ona, że od 10 lat znała się osobiście ze swym narzeczonym. W czasie studjów wspólnie, odbywanych na wydziale medycznym uniwersytetu lwowskiego, utrzymywała częściowo swego przyszłego męża. W dalszym ciągu opowiada, że dzięki jej protekcji dostał się dr. Teliszewski do szpitala powszechnego we Lwowie, gdzie odbywał wespół z nią praktykę. Był on jej narzeczonym przez szereg lat, oficjalnie uchodziła za jego kuzynkę. Był on o nią bardzo zazdrosny i podejrzliwy. Oskarżona jednak przypuszcza, że narzeczony ją zdradzał. Pieniądze, które łożyła na narzeconego, pożyczała częściowo na weksle. Kilka razy wyjeżdżali razem na wakacje i utrzymywali ściśle intymne stosunki.

Przewodniczący zapytuje, ile prawdy jest w wersjach, że dr. Teliszewski chciał wyjechać do Berlina ażeby się od oskarżonej uwolnić. *Dr. Maćkówna zaprzecza tym pogłoskom.* Następnie opisuje ona przebieg dnia, w którym dokonała morderstwa oświadczając, *że była bardzo rozstrojona nerwowo, gdyż narzeczony zarzucał jej, że się dotychczas nie pobrali. W pewnym momencie sprzeczki wyjęła rewolwer i wystrzeliła do dra Teliszewskiego. Rewolwer stale nosiła przy sobie.*

Międzynarodowa pożyczka reparacyjna

Bazylea. 23. 4. PAT. Rada administracyjna Banku wypłat międzynarodowych na dzisiejszem posiedzeniu postanowiła, że **akcje zostaną wypuszczone w Paryżu w 8 dni po ratyfikowaniu Planu Younga przez Włochy i Anglję.** Rada wybrała na dyrektora departamentu bankowego i zastępcę dyrektora banku **Hulsego** (Niemcy), na sekretarza generalnego **p. Pilottiego,** na dyrektora departamentu lokat **v. Seelanda** (Belgja). Quesnay pełnić będzie **też zastępczo** funkcje dyrektora departamentu **łączności** między bankiem wypłat międzynarodowych a bankami emisyjnemi.

Przy dyskusji nad sprawą emisji akcji oraz **wyłożeniu** obligacyj, stanowiących właściwe **zmobilizowanie** i skomercjalizowanie niemieckiego długu reparacyjnego, przeważał pogląd, że emisję akcji musi poprzedzić wyłożenie obligacyj Cena emisji ustalona będzie taką, ażeby pokryć koszty emisji. **Akcje oprocentowane będą na 6 proc.** Spodziewają się uzyskać w ten sposób szybką subskrypcję pierwszej transzy pożyczki reparacyjnej.

„Gest złego humoru"...

Prasa francuska o stanowisku Niemców w Bazylei

Paryż. 23. 4. PAT. Odmówienie przez Niemcy swego głosu p. Queanay, który został wczoraj obrany dyrektorem generalnym Banku wypłat międzynarodowych, wywgłuje obszerne komentarze w prasie, która widzi w tem dowód wzmożenia się prądów nacjonalistycznych w Niemczech. Ten gest złego humoru delegacji niemieckiej — pisze „Le Petit Parisien" nie rokuje nic dobrego dla przyszłych stosunków między dłużnikiem a jego wierzycielami. Mieliśmy prawo po konferencji w Hadze oczekiwać od strony Rzeszy Niemieckiej bardziej ugodowych nastrojów. Spodziewać się należy, że na przyszłość dr. Luther, który, jak wiadomo, jest jednym z twórców Locarna, nie będzie kontynuował niepożądanych tradycyj dra Schachta, ale raczej będzie się od niego coraz bardziej oddalał.

Znowu krwawe zajścia w Indjach

Kalkuta. 23. 4. PAT. Wiceprezes rady miejskiej w Howrah oraz 20 innych osób, zostało aresztowanych w chwili **pełnienia straży przy sklepach, sprzedających materjały zagraniczne. W czasie zamięszania, jakie wynikło przy dokonywaniu aresztowania, wiele osób odniosło rany, m. in. jeden z członków policji angielskiej. Liczny tłum zaatakował pojazd, wiozący aresztowanych. W Noakhali oficer policji oraz dwaj policjanci tubylcy, zostali zasypani** strzałami w chwili, gdy **przeprowadzali rewizję u czterech osób.** Rewidowani zbiegli.

Kalkuta, 23. 4. PAT. W czasie wczorajszego starcia z oddziałami wojska w okolicy Chittagong *12-tu zwolenników biernego oporu zostało zabitych i dwóch ciężko rannych.* Wojsko nie poniosło strat w ludziach Aresztowano około 14 osób. W Chittaging panuje spokój.

• • •

Peshawar, 23. 4. PAT. W czasie niepokojów, które wybuchły wskutek aresztowania kilkunastu zwolenników biernego oporu jeden żołnierz angielski został zabity.

Zniżka kar za zwłokę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. **Ministerstwo skarbu zarządziło zniżkę kar za zwłokę w opłacaniu podatków ze stopy 24 proc. w stosunku rocznym do 18 proc. Ulga ta obowiązywać będzie dla spłat, uskutecznionych najdalej do 31 sierpnia br.**

—o—

Przed odpowiedzią Niemiec

Berlin. 23. 4. Jak donosi „Vossische Zeitung", rząd niemiecki zajmuje się obecnie zredagowaniem odpowiedzi na notę rządu polskiego protestującą przeciwko podwyżce ceł agrarnych. Odpowiedź wysłana ma być dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż dopiero z końcem bieżącego tygodnia znajdzie się gabinet Rzeszy w komplecie w Berlinie. Narazie punkt widzenia niemiecki zakomunikowany będzie rządowi polskiemu w drodze nieoficjalnej za pośrednictwem posła Rauschera, który bawi obecnie w Warszawie.

Redaktor arabskiego pisma skazany za agitację antyżydowską

Jerozolima, 23. 4. ŻAT. W sądzie okręgowym w Jerozolimie odbyła się dziś rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi pisma arabskiego „Meraak el Szark" za wygłoszenie podczas procesji muzułmańskiej w związku ze świętem Nebi Musa mowy podburzającej przeciwko Żydom. *Skazany on został na 12 dni aresztu i 5 funtów grzywny. Nadto został skazany na wydalenie z Nablus, gdzie mieszka stale — na przeciąg jednego roku.*

—o—

Marinkowicz przewodniczy najbliższej sesji Rady Ligi

Genewa. 23. 4. PAT. Na najbliższej sesji Rady Lig Narodów, która rozpocznie się dnia 12 maja br. w Genewie, będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Jugosławji **Marinkowicz.** Przedstawiciel Venezueli, który z kolei winien był przewodniczyć Radzie, prosił o przesunięcie jego kolejki, wobec czego będzie on przewodniczył na następnej sesji Rady oraz dokona otwarcia Zgromadzenia Ligi.

—o—

Zmiana w moskiewskim komitecie partji komunistycznej

Moskwa 23. 4. PAT. Na plenarnem posiedzeniu moskiewskiego komitetu partji komunistycznej, zwolniono Baumana ze stanowiska pierwszego sekretarza komitetu wybierając na jego miejsce Kaganowicza, jednego z sekretarzy centralnego komitetu partji.

Książę Walji ma szczęście...

Londyn 23. 4, PAT. Oficer brytyjski i jego towarzysz spadli wraz z samolotem wojskowym koło Heliopolis w Egipcie i ponieśli śmierć na miejscu. Na tym samym aparacie książę Walji dokonał niedawno lotu z Chartumu do Kairu.

Ofiary demona komunikacji

Paryż, 23. 4. PAT. Jak podaje „Le Journal" w dniu wczorajszym skutkiem wypadków, spowodowanych ruchem ulicznym, na terenie całej Francji zmarło 12 osób, 38 osób odniosło rany, a wśród nich stan 11-tu jest beznadziejny.

• • •

Paryż, 23. 4. PAT. W kolei podziemnej na skrzyżowaniu dwu linij nastąpiło zderzenie, skutkiem którego 30 osób odniosło rany.

Widmo kryzysu rządowego w Czechosłowacji

(Korespondencja własna)

Praga, w kwietniu.

W żmudnej pracy nad uzdrowieniem gospodarki powojennej Europy partyjne plakaty i transparenty odsunięte zostały na drugi plan. Minęły czasy, gdy stronnictwa parlamentarne walczyły w izbach ustawodawczych o rzeczywistą realizację szczytnych haseł wolności i demokracji. Dziś pozostawiono to conajwyżej reklamowej aparaturze przedwyborczej, w parlamentach zaś toczą się wielotygodniowe spory o odłamki procentów przy zmianach taryf podatkowych, o mało znane ogółowi stawki celne, o skomplikowane rozrachunki, wynikające z ubezpieczenia bezrobotnych itp.

Prace nowowybranego parlamentu czeskosłowackiego potoczyły się odrazu tym szlakiem. Trudności w uzgodnieniu programu politycznego powstałego po ostatnich wyborach koalicyjnego rządu centrowo-lewicowego pod przewodnictwem agrarjusza Udržala, prawie nie było, natomiast ustalenie wspólnych wytycznych gospodarczych natrafiło na poważne trudności. Koalicja rządowa łączy stronnictwa o tak rozbieżnych programach, jak socjaliści i agrarjusze, wolnomyśliciele i klerykałowie, reprezentanci interesów rolnictwa i przedstawiciele ludności miejskiej. Czeska koalicja rządowa jest właściwie koalicją drugiej potęgi, łączy bowiem partje nietylko różnych kierunków politycznych i programów społecznych, lecz również różnych narodowości.

Zdawałoby się, iż podobny stan rzeczy jest idealem. Osiągnięto porozumienie większości stronnictw parlamentarnych. Koalicja obejmuje znaczną część partyj, a więc posiadać będzie silniejsze podstawy. A jednak pozorna ta siła kryje w sobie też poważne niebezpieczeństwo. Wzamian za udział w rządzie lub za poparcie tegoż, każdej partji należy coś „dać", aby mogła usprawiedliwić się przed swymi wyborcami. W zależności od znaczenia frakcji i jej liczebnej siły realizacja programu wyborczego jest ujęta przez koalicję w szersze lub węższe ramy. Że jednak rozbieżność interesów stronnictw rządowych w dziedzinie gospodarczej jest nader poważna, machina ustawodawcza już w pierwszych miesiącach swej pracy poczyna zahaczać się i skrzypieć.

Agrarjusze i socjaliści stali dotychczas ramię przy ramieniu, uzgadniając swe postulaty. Socjaliści poparli przedstawicieli rolnictwa w sprawach ograniczeń celnych, dotyczących importu zboża i szeregu innych produktów wiejskich, wzamian za to agrarjusze umożliwili socjalistom zreformowanie ubezpieczenia bezrobotnych przez przyznanie wydatnej pomocy rządowej, nowelizację ustawy o rozbudowie i utrzymanie w mocy prawa o ochronie lokatorów na dalsze 6 miesięcy. Narazie są to uzgodnienia, powzięte w komisjach parlamentarnych, nie ulega jednak wątpliwości, że byłyby przyjęte przez plenum Izby, gdyby.... gdyby nie nowe trudności, jakie się piętrzą przed koalicją.

Pod wpływem prawego skrzydła, które od pierwszej chwili nieprzychylnem okiem patrzało na flirt z socjalistami, agrarjusze podwoili dawkę swych żądań. I tym razem chodzi nie o zasady polityczne, jeno o podwyżkę cła na importowane bydło. W związku z tem żądają agrarjusze wypowiedzenia umowy handlowej z Węgrami, krajem najbardziej uprzywilejowanym pod względem swego eksportu bydła do Czechosłowacji. Projekt ten godzi w kieszenie konsument miejskiego, a przedewszystkiem ludności robotniczej. Socjaliści więc stanowczo sprzeciwili się temu, stawiając na ostrzu noża samo istnienie rządu koalicyjnego w składzie dzisiejszym. Jeśli dodać do tego, że wzorem rządu niemieckiego minister skarbu, dr. Englisch, zamierza podwyższyć podatek od piwa o 500 miljonów koron rocznie, co znów poważnie zaciąży na budżecie ludności miejskiej, że z drugiej strony prawe skrzydło koalicji rozmyślnie dąży do pogłębienia rozbieżności, aby uwolnić się od współpracy z socjalistami, z łatwością można sobie wyobrazić, jak chwiejne są podstawy rządu Udržala.

Mimo to nie doszło jednak do kryzysu. Być może, iż rozumna polityka premiera usunie rozbieżności przez zmniejszenie żądań agrarjuszów, lub też przez nowe ustępstwa w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego. Okres świąt przerwał na krótko pertrakacje (raczej zakulisowe) w poruszonych wyżej sprawach. Niebawem Czechosłowacja będzie zmuszona znów zdać egzamin ze swego zmysłu politycznego, tem trudniejszy, iż dotyczy on napozór drobnych, a ważkich spraw gospodarczych.

C. R.

Schober organizuje front antybolszewicki?

Sensacyjne rewelacje pisma wiedeńskiego

Wiedeń. 23. 4. PAT. „Neues Wiener Journal" wywodzi, że podróż kanclerza Schobera do Paryża i Londynu, posiada znaczenie wybitnie polityczne. Niebezpieczeństwo grożące Europie ze strony sowieckiej poruszyło sumienia rządów europejskich, dzięki czemu dojrzał plan utworzenia frontu obronnego przeciwko bolszewizmowi. Międzynarodowa dyplomacja rozumie już powagę sytuacji. Komunistyczne zamachy tamtu powtarzające się nieustannie na całym świecie, nie są zjawiskami sporadycznemi lecz ogniwem planu, ogarniającego wszystkie państwa. „Neues Wiener Journal" sądzi, że kanclerz Schober znany ze swej energii i znajomości stosunków, odegra w tej akcji międzynarodowej przeciwko bolszewizmowi rolę kierującą. Zdaniem dziennika rozstrzygną się w Paryżu i Londynie, nietylko losy pożyczki austrjackiej, lecz losy całej Europy.

Program polityczny ruchu antybolszewickiego

Paryż. 23. 4. Przew. stowarz. „Stany Zjednoczone Europy" książę Golicyn wygłosił w Paryżu odczyt, w którym uzasadniał, dlaczego stowarzyszenie wspomniane stanęło na czele ruchu antybolszewickiego. Koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy nie posiada żadnych widoków realizacji, mówił Golicyn, tak długo, jak długo los wielkich obszarów Rosji europejskiej nie zostanie ustalony. Stowarzyszenie „Stany Zjednoczone Europy" wysunęło odnośnie do Rosji program, który streszcza się w pięciu punktach:

1) Prawo samookreślenia dla Rosji, Ukrainy, Kaukazu i Białejrusi w ramach konfederacji europejskiej na stopie równości z innemi państwami kontynentu europejskiego.

2) Amnestja i przebaczenie dla wszystkich, którzy przyczynili się do utrzymania ustroju sowieckiego w Rosji.

3) Przywrócenie w Rosji własności prywatnej.

4) Zupełna wolność wyznania dla wszystkich religij.

5) Natychmiastowe podjęcie normalnych stosunków politycznych Rosji z Europą i całym światem cywilizowanym.

Trocki komisarzem oświaty?

Warszawa. 23. 4. Według wiadomości z Rygi, w Moskwie obiegają pogłoski o rzekomym zamiarze czynników kierowniczych sowieckich powołania Trockiego na stanowisko komisarza oświaty.

Jiszuw oburzony z powodu nizkich odszkodowań

Londyn. 23. 4. ŻAT. Z Jerozolimy donoszą: W kołach jiszuwu palestyńskiego panuje silne wzburzenie z powodu nierwszych odszkodowań, wypłaconych przez rząd palestyński Żydom poszkodowanym podczas rozruchów sierpniowych Odszkodowania te odpowiadają przeciętnie zaledwie 8 proc. wartości poniesionych szkód. Tak n. p. rodzina rabina Hassuna w Hebronie, która zażądała 3.000 funtów, otrzymała zaledwie 11 funtów 8 szylingów. Gminie żydowskiej w Hebronie, która żądała 2.000 funtów za zniszczoną synagogę i przytułek dla starców, wypłacono 54 funty. Mieszkaniec Hebronu, Karliński, który straty swe obliczał na 103 funty otrzymał — 14 szylingów.

W związku z tem odbył się dziś k Safedzie wiec żydowski, na którym powzięto ostrą rezolucję protestującą przeciwko takiemu sposobowi załatwienia sprawy odszkodowań.

100 policjantów angielskich wyjeżdża do Palestyny

Jerozolima. 23. 4. ŻAT. Z Anglii ma przybyć wkrótce do Palestyny specjalny oddział policji angielskiej w sile 100 policjantów, którzy zasilą szeregi służby bezpieczeństwa w kraju. 80 policjantów pozostanie w Jerozolimie, reszta zaś wysłana zostanie na prowincję.

Akcja celem ustalenia daty świąt wielkanocnych

Warszawa. 23. 4. Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do izb handlowych z prośbą o wydanie opinji, w sprawie prowadzonej przez rząd Wielkiej Brytanji akcji o stabilizację daty świąt wielkanocnych. Rząd angielski zwrócił się niedawno po raz drugi do wszystkich państw europejskich w powyższej sprawie, motywując swą akcję tem, że obecny system według którego data Świąt Wielkanocnych wahą się w okresie od 22 marca do 25 kwietnia jest pod względem gospodarczym niekorzystny. Za stabilizacją daty Świąt Wielkanocnych wypowiedziały się organa Ligi Narodów i Międzynarodowa Izba Handlowa. Większość kościołów chrześcijańskich ustosunkowuje się przychylnie do tej akcji. Watykan nie zajmuje zasadniczo negatywnego stanowiska co do ustalenia daty Świąt Wielkanocnych.

Zamach na pociąg Lwów — Kowel

Warszawa. 23. 4. Pomiędzy Lwowem a Kowlem usiłowano dokonać zamachu na pociąg, przez wysadzenie pod Zwiniaczem toru. Nieznani sprawcy przymocowali do szyn nabój pyroksylinowy. Dróżnik znalazł ten nabój przed nadejściem pociągu i usunął go. Nabój przekazano władzom wojskowym, zaś za sprawcami zamachu policja wdrożyła śledztwo.

Poincare wraca do życia politycznego

Paryż, 23. 4. Poincare powrócił już do życia politycznego. W dniu 3 maja wygłosi w Strassburgu wielkie przemówienie, zaś w dniu 5 maja wygłosi mowę polityczną na posiedzeniu rady swego departamentu, którego jest prezesem.

Odparty napad bandycki w Berlinie

Berlin. 23. 4. PAT Radio. Ubiegłej nocy trzech bandytów, należących do osławionej organizacji Berolina, skupiającej najbardziej podejrzane elementy podziemne w Berlinie, wtargnęło do jednego z szynków w dzielnicy północnej, grożąc rewolwerami właścicielowi lokalu i gościom. Właściciel szynku nie tracąc zimnej krwi oddał kilka strzałów do bandytów, kładąc trupem jednego i raniąc śmiertelnie pozostałych dwu. Napad był ukartowaną zemstą org. Berolina, ponieważ właściciel szynku zabronił członkom organizacji odbywania stałych posiedzeń w jego lokalu.

W obecnej chwili

Ostatnie wypadki były znowu dowodem tego, że w walce o nasz byt narodowy możemy liczyć tylko na jeden czynnik: *na nas samych.* Znowu okazało się, że wyłącznie wiara w jakieś siły moralne, które mają wpłynąć dodatnio na rozwój stosunków międzynarodowych i ułatwić nam uzyskanie należnych nam praw, jest złudną, i że tylko napięcie własnej woli w kieruntu odbudowy Ojczyzny naszej zdolne będzie wywalczyć nam podstawę naszego narodowego życia.

A ogniskiem tej narodowej woli jest *sjonizm.* Trzonem tej narodowej armji wyzwolenia jest *organizacja sjonistyczna.* Tu wyraził się po raz pierwszy w golusie konkretnie pęd narodu do samodzielnego życia na własnej ziemi i po dziś dzień jest sjonizm awangardą wyzwoleńczego ruchu narodowego.

Lecz wraz z postępującym procesem odrodzenia narodu i odbudowy ojczyzny rośnie splot zagadnień, wobec których stałe organizacja sjonistyczna, zmuszając ją z jednej strony do silniejszego napięcia swej energji, z drugiej zaś do odpowiedniego przystosowania swych form organizacyjnych, stosownie do zmian stosunków i wypadków. A proces ten jest możliwym przez rozszerzenie ram organizacji i zyskiwanie coraz większej ilości zwolenników, skupiających się pod sztandarem sjonizmu.

Żyjemy w epoce, w której rozstrzygają się losy narodu żydowskiego. Chwila obecna nie pozwala już na to, by stać obojętnie na uboczu, gdy od wspólnego wysiłku całego narodu zależy urzeczywistnienie się świętego ideału, o którym marzyli ojcowie nasi przez dwadzieścia blisko wieków.

Chwila obecna wymaga od Was, wszystkich Żydów, byście stanęli również do szeregu i razem z organizacją sjońską przystąpili do twórczej pracy nad odrodzeniem narodu i odbudowy jego ojczyzny.

Wstąpcie do Organizacji Sjońskiej!

Dajcie temu symboliczny wyraz *wykupując szekel!*

Jehoszua Ben Mosze

—o§o—

Oddział słowiański w Bibljotece Narodowej w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) „Komitet Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego" w Zagrzebiu wystąpił z inicjatywą utworzenia oddziału słowiańskiego przy żydowskiej Bibliotece Narodowej w Jerozolimie. Wniosek został zaakceptowany, wobec czego komitet przystąpił do prac przygotowawczych. Zbiórka pieniędzy i książek odbywa się z powodzeniem. Królewsko serbska akademja nauk oraz Jugosłowiańska akademja naukowa zobowiązały się przesyłać wszystkie swe wydawnictwa Uniwersytetowi Jerozolimskiemu.

„Czas skończyć z fatalną niejasnością"...

Londyn (ŻAT) Czasopismo „Near East and a Magazine", które uważane jest za półoficjalny organ urzędu kolonjalnego zamieszcza artykuł wstępny poświęcony sprawom palestyńskim. Rząd brytyjski — pisze autor artykułu — nie może niestety podjąć żadnych określonych kroków celem uregulowania stosunków żydowsko-arabskich w Palestynie przed rozpatrzeniem sprawozdania komisji śledczej przez parlament angielski. Następnie artykuł wskazuje, że przywódcy arabscy i sjonistyczni znajdujący się w Londynie powinni nie czekając na zakończenie debaty parlamentarnej zebrać się celem osiągnięcia porozumienia. Duch kompromisu obudwu stron — pisze „Magazine" — jest najpewniejszą drogą do zdobycia sympatji Brytanji. Następnie domaga się autor artykułu od władzy mandatowej, by w wypadku jeżeli zostałoby uważane za konieczne, by obecnie zmiany w polityce palestyńskiej, wydane zostało oświadczenie, któreby otwarcie dało wyraz temu. Jest istotnie niedopuszczalnem — pisze „Magazine" — by po 10 latach rządów w Palestynie nie wiedziano, czy Palestyna uważana jest za część Arabji, czy też za przedłużenie Europy, czy ma się Palestyna upodobnić do Szwajcarji, Afryki Połudn. i Kanady, czy samo rząd w Palestynie będzie niezależny i czy wreszcie winna być stworzoną w Palestynie większość żydowska? Dotychczas szukaliśmy określonej polityki w Palestynie. Czas już wreszcie zakończyć z tą fatalną niejasnością.

„Przepowiednie" „Morning Post"

Przesadne wiadomości organu antysjonistycznego

Londyn (ŻAT) Anty sjonistyczna „Morning Post" zamieściła artykuł swego korespondenta, który przed kilku tygodniami opuścił Palestynę. Zdaniem korespondenta, ogólnem przekonaniem Anglików, Żydów i Arabów w Palestynie jest, że dalsze rozruchy są w praktyce nieuniknione. Trzy daty wskazywane są jako najbardziej prawdopodobny termin wybuchu rozruchów. Jako pierwszy termin wymieniana jest Wielkanoc, gdy zbiegają się święta, muzułmanów, Żydów, Greków i Armeńczyków. Ogłoszenie sprawozdania komisji Shaw'a, zdaniem korespondenta „Morning Post", może się również stać przyczyną demonstracji jednej lub obydwu stron i wywołać nowy wybuch wulkanu, na którym mieszka obecnie ludność w Palestynie. Trzecim najbardziej rozpowszechnionem stanowiskiem jest, że rozruchy wybuchną prawdopodobnie w czerwcu r. b. Sezon pomarańczy zbliża się ku końcowi. W mału zakończony zostanie zbiór pszenicy i jęczmienia kon czy się najniebezpieczniejsza pora roku, okres „50 dniowych wiatrów", ludność . lna od zajęć może zwrócić się ku sprawom polityki. Ogólnem przekonaniem w Palestynie jest — pisze następnie korespondent — że jedynie obecność garnizonu brytyskiego w Palestynie przyczyniła się do utrzymania spokoju w Palestynie od ubiegłego sierpnia. W dalszym ciągu odbywa się przemycanie broni z Palestyny do Transjordanji oraz rabowanie bydła w pasie pogranicznym. Długość granicy pomiędzy Transjordanją a Palestyną oraz fakt, że Jordan jest zbyt wąski, by służyć jako poważna ochrona znacznie utrudnia zadanie transjordańskiej straży granicznej. Obecnie mało jest Żydów w Palestynie — kończy korespondent „Morning Post", którzyby nie zaopatrzyli się w automatyczne rewolwery, by być przygotowanymi na wszelkie możliwości, tak samo mało jest Arabów, którzy nie byliby zaopatrzeni w dalekostrzelny karabin w oczekiwaniu nastąpienia „dnia".

Pomnik dla Żyda polskiego w Ameryce

Chaim Salomon - „bankier rewolucji amerykańskiej"

Nowy Jork. (ŻAT) „Komitet budowy pomnika Chaima Salomona", który utworzony został z inicjatywy „Federacji Żydów polskich w Ameryce" rozwija ostatnio ożywioną działalność. Komitet wydał kilka broszur, opisujących wielkie zasługi, jakie położył Żyd polski Chaim Salomon, „bankier rewolucji amerykańskiej" w czasie walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych". Broszury podają głosy amerykańskich mężów stanu, wypowiadających się za poparciem akcji na rzecz wzniesienia pomnika Chaima Salomona, m. in. b. prezydenta Coolidge'a, zmarłego ostatnio przewodniczącego Sądu najwyższego Williama Tafta gubernatora nowojorskiego Franklina Roosevelta, wicegubernatora Herberta Lehmana burmistrza Jamesa Walkera oraz wielu innych. Projekt pomnika opracowany przez znanego rzeźbiarza amerykańskiego Antoniego Shaatz'a zatwierdzony został przez miejską komisję artystyczną. Na wystawienie pomnika przeznaczono zaszczytne miejsce w centrum Nowego Jorku.

Do komitetu kierującego akcja zaproszone zostały wybitne osobistości polsko amerykańskie. Na jesieni br. prawdopodobnie rozpoczęte zostaną prace koło budowy pomnika.

Chaim Salomon urodził się w r. 1740 w Lissie (Poznańskie) w zamożnej rodzinie żydowskiej. W latach młodzieńczych Chaim Salomon wziął udział w polskich walkach o wolność przed rozbiorem Polski w r. 1772. Następnie wraz z wielu wybitnymi Polakami opuścił Salomon Polskę i udał się do Ameryki. Tu całem sercem oddał się sprawie walki o niepodległość Ameryki, prowadzonej pod przewodem Jerzego Washingtona przeciwko Anglji. Chaim Salomon kilkakrotnie aresztowany został przez Anglików, lecz mimo to brał w dalszym ciągu czynny udział w walkach o niepodległość. W późniejszym okresie Salomon odegrał wybitną rolę, jako główny bankier rządu rewolucyjnego i najbliższy doradca ministra finansów Roberta Morrisa. Chaim Salomon dostarczył rządowi amerykańskiemu 650.000 dolarów, które nie zostały mu zwrócone, a które dzieci jego oddały dla dobra skarbu państwa.

Z serji oskarżeń o mord rytualny w czasie Pesach

Salonik. (ŻAT) W czasie wolnych świąt Pesach olbrzymie poruszenie w dzielnicy żydowskiej wywołało oskarżenie o mord rytualny, w rezultacie którego dokonano rewizji w miejscowej bóżnicy. U jednego z greckich mieszkańców Karagacz (dzielnica żydowska Salonik) zaginęło dziecko. Ciemne żywioły poczęły rozpowszechniać wersje, że dziecko zamordowane zostało przez Żydów w celach rytualnych. Natychmiast przybyła żandarmerja, która dokonała rewizji w dzielnicy żydowskiej oraz w bóżnicy. W międzyczasie zaginione dziecko zostało odnalezione i żandarmi przerwali rewizję. Gmina żydowska wystąpiła z protestem przeciwko postępowaniu żandarmerji. Wypadek powyższy jest czwartem oskarżeniem o mord rytualny w ciągu ostatnich 8 tygodni.

Kolonia. (ŻAT) W wolne święta Pesach miała tu miejsce heca antysemicka w związku z oskarżeniem o mord rytualny, które mogło pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Zaginęło dziecko chrześcijańskie, które bawiło się na ulicy przed sklepem żydowskim. Na wieść o tem zgromadził się wielki tłum przed sklepem żydowskim i padały okrzyki: Żydzi ukryli dziecko, by wytoczyć zeń krew. Tłum przybierał coraz groźniejszą postawę. Na szczęście znaleziono zaginione dziecko poczem zgromadzony tłum rozszedł się.

Biskup bojkotuje konferencję misjonarzy

Gdańsk. (ŻAT) Otwarto tu konferencję misjonarzy Europy Wschodniej, prowadzących działalność wśród ludności żydowskiej. W konferencji nie wziął udziału tutejszy biskup katolicki bojkotując konferencję misjonarzy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

R. M., TRZEBINIA: Znamy tylko adres ojca: P. Eljasz Baron, Tarnów, Rynek.

E. ODEM: Fantazje — choć bardzo szlachetne.

STAŁY CZYT., CHRZANÓW: Proszę wprost zapytać: Szkoła budownictwa, Katowice, ul. Wojewódzka 45.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Czy potrzebna jest nowa instytucja kredytowa dla ludności żydowskiej w Polsce?

W przeglądzie gospodarczym „Nowego Dziennika" z dnia 3 bm. proponuje autor artykułu „O pomoc kredytową dla ludności żydowskiej „powołanie do życia potężnego, bo o kapitale zakładowym 6 miljonów dolarów, banku żydowskiego celem popierania kupiectwa żydowskiego tanim kredytem pieniężnym. Na wstępie artykułu szan. autor przedstawia w ogólnych zarysach niedolę kupiectwa żydowskiego w Polsce dochodząc do konkluzji, że jedynym ratunkiem, jakiego czasowo chwycić się można, jest właśnie projektowana instytucja finansowa.

Jakkolwiek o konieczności zaistnienia żydowskiego banku, któryby w rzeczywistości podołał swoim zadaniom, niema dwóch zdań, to sprawę założenia nowej takiej instytucji należy stanowczo odłożyć. Na terenie Polski działa Bank Dla Spółdzielni Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, oparty przeważnie o kapitał zagraniczny, mający na celu właśnie czynności wskazane w omawianym artykule dla nowo powstać mającego banku. Jeżeli zatem należy szukać produktywnej pomocy ze strony instytucji finansowej, to znacznie realniejszą byłaby odpowiednia reorganizacja już istniejącego i czynnego banku, aniżeli utworzenie nowego towarzystwa o wprawdzie odmiennym sposobie zjednywania kapitału zakładowego, ale ostatecznie o jednym i tym samym celu. Jeśli skupimy całą naszą energię, przeznaczoną dla utworzenia nowej instytucji finansowej, i przekażemy ją już działającej spółce akcyjnej, to praca ta będzie o wiele pożyteczniejsza i wydatniesza.

Wprawdzie rozpoczęły swe czynności w ostatnich miesiącach dalsze dwie instytucje finansowe, mianowicie „Powszechny Bank Rewizyjny" we Lwowie przy „Powszechnym Związku Rewizyjnym na własnej pomocy opartych spółdzielni" i „Centralny Bank Spółdzielczy" w Warszawie przy „Związku Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce", atoli dla naszego zadania — sądząc objektywnie — najodpowiedniejszym jest Bank dla Spółdzielni, istniejący jako spółka akcyjna od stosunkowo dłuższego czasu przy Związku Rewizyjnym Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce. Dotychczas Związek ten w Polsce koncentruje koło siebie tylko spółdzielnie o odpowiednim wysokim kapitale zakładowym i obrotowym i samoistnie dobrze rozwinięte. Temsamem miasteczka, które o własnych siłach nie są w stanie założyć spółdzielnię o wymogach rzeczonego Związku są wykluczone z dobrodziejstwa Banku dla spółdzielni.

Otóż do skooperatywizowania ludności żydowskiej i złączenia jej węzłem spółdzielczym winien być powołany Związek Rewizyjny Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, posiadający przy swoim boku najsilniejszą tego rodzaju żydowską instytucję finansową. Związek ten winien przyjąć na się obowiązek utworzenia żydowskich spółdzielni kredytowych w każdem mieście lub miasteczku, gdzie ich dotąd niema. Już istniejące o charakterze społecznym spółdzielnie w mniejszych miejscowościach, acz nie najlepiej sytuowane, winien Związek przyjąć do grona swoich członków i udzielić produktywnej pomocy w rozwinięciu się. Przy dobrze pomyślanej propagandzie spółdzielnie te będą mogły skupić prawie cały kapitał żydowski, na jaki składają się drobne oszczędności lub datki zagraniczne, przez jednostki na pewien cel przechowywane, a dotąd bezpożytecznie przetrzymane. Owe to spółdzielnie kredytowe zrzeszone w Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce i rozrzucone po całym kraju będą niejako stanowiły filje Banku dla spółdzielni w Warszawie jako istotna podpora dla kupiectwa żydowskiego w czasie anormalnych stosunków w handlu.

Takimto sposobem Bank dla Spółdzielni stanie się bez specjalnych trudności i w stosunkowo niedługim czasie ową instytucją finansową, o jakiej marzy Szan. Autor na wstępie powołanego artykułu, finansujących kilkatysięcy żydowskich spółdzielni kredytowych w Polsce.

Ropczyce. **N. Hiller.**

Co o nas myślą zagranicą?

Wychodzący w Pradze czeskiej tygodnik gospodarczy „Die Wirtschaft" w jednym z ostatnich numerów przynosi kilka luźnych obrazków z Polski pod nagłówkiem „Polen — ein Problem".

„Co w Polsce przedewszystkiem rzuca się w oczy? — zapytuje autor tych uwag — i taką na to pytanie daje odpowiedź:

„Jeżeli ktoś zapytuje, jak bogatym jest ten lub ów człowiek, słyszy się w odpowiedzi najpierw wagę ogólną, że w dzisiejszych warunkach nie można odpowiedzieć na takie pytanie, gdyż niewiadomo, czy człowiek, który wczoraj jeszcze był „dobrym", jest nim jeszcze i dzisiaj. A jeżeli następnie słyszy się odpowiedź konkretną, to cyfra przypuszczalnego majątku podawana jest zawsze w dolarach, a nigdy w walucie polskiej".

Obrazek drugi: „Na biurkach dyrektorów banków leżą stosy — lecz nie stosy akt i korespondencji handlowej, lecz stosy weksli. Przeglądanie tych wielkich ilości weksli jest głównem zajęciem dyrektorów banków. Pozatem nie mają prawie nic innego do roboty. Gdy mowa zejdzie na weksle, każdy dyrektor banku mówi: „Tak, to jest nasze największe nieszczęście — „inflacja wekslowa".

Inną uwaga: „Ostra walka pomiędzy głównemi ośrodkami dzielnicowemi: Lwowem, Warszawą i Poznaniem jest jednocześnie walką osób. Górny Śląsk udziału w tych walkach nie bierze. Finansowany dotychczas przez berlińskie De-banki, stoi na boku i trwa w ekskluzywności. Dawne banki galicyjskie nie posiadają swych oddziałów na Górnym Śląsku, a jeżeli założyły je po przeniesieniu swoich central do Warszawy, to rola ich jest tam drugorzędna. Kraków, jako miejsce bankowe, zamarł zupełnie. Niema ani przemysłowego przedpola, ani kapitałowego hinterlandu, z którego mógłby ciągnąć soki. Warszawa posiada liczne centrale bankowe, ale w wielu filjach i oddziałach dzielnicowych siedzą dyrektorzy central lub dyrektorzy, którzy tak się czują, jakby byli dyrektorami central.

Dyrektorzy banków, mający za sobą szkołę wiedeńską, są zupełnie inni niż ich koledzy z dawnej szkoły rosyjskiej lub ci, którzy mieli sposobność kształcić się na Zachodzie. Przeważa i panuje szkoła wiedeńska. W centralach warszawskich siedzą przeważnie Lwowianie lub Krakowianie, którzy swój egzamin dojrzałości zdali w Wiedeńskim Zakładzie Kredytowym, Dolno-Austrjackiem Towarzystwie Dyskontowem lub w Wiedeńskim Banku Związkowym. Rezultatem takich stosunków personalnych w bankowości polskiej jest to, że Wiedeń, który na początku zdawał się być zupełnie wyparty z rynku polskiego, dzisiaj obok Paryża dominuje w Warszawie. Paryż ma w byłej Kongresówce swoje przedwojenne stosunki, gdy to finansował kilka przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego i przemysłu hutniczego".

O fałszywych monetach metalowych: „Należy żałować, że Polska nie tępi ostrzej fałszowania monet metalowych. Zaledwie człowiek przekroczył granicę Polski, już ma w kieszeni fałszywą monetę. Nikt nie przyjmuje monety srebrnej, nie wypróbowawszy jej dźwięku. Czynią to nawet gazeciarze i szoferzy. Kraj, który musi walczyć z nieufnością zagranicy, powinienby starać się o to, aby cudzoziemiec mógł mieć nieograniczone zaufanie do jego monety, znajdującej się w obiegu".

Nieco o czystości: „Czystość ulic jest w znacznie lepszym stanie, niż spodziewa się przybywający do Polski cudzoziemiec. Na uznanie i pochwałę zasługuje organizacja ruchu kołowego w wielkich miastach. Pod tym względem Czechosłowacja niejednego mogłaby się w Polsce nauczyć. Komunikacja jest wogóle jedną z silnych stron Polski.

O polskim antysemityzmie: „Pożałowania godnem zjawiskiem jest panujący w Polsce antysemityzm, mimo że z wielu stron wskazuje się na to, że jest to rzecz dla interesów gospodarstwa krajowego wysoce szkodliwa. Na ten temat kursuje nawet dowcip, według którego baron Rotszyld miał odmówić pomocy finansowej Żydom warszawskim, oświadczając im, że podejrzewa ich o antysemityzm".

„Polska ma wszystko" — kończy swoje uwagi autor — „ma rolnictwo, ma drzewo, cukier spirytus, węgiel, naftę, huty żelazne, cynk tekstylja. Mogłaby być krajem bogatym, gdyby była inaczej administrowana. Ale początków lepszej administracji dotychczas nie widać. Podział dzielnicowy z czasów niewoli utrzymał się dotychczas. Dziwnem jest jednak że technika państwowa nowej Polski nie dokonała jeszcze tego przynajmniej, by chociaż na polu gospodarczem osiągnąć skupienie. Nie można zaprzeczyć, że i to jest bardzo trudne, ponieważ np. Galicja Wschodnia jest politycznie, społecznie, gospodarczo i kulturalnie czemś zupełnie innem niż Wołyń, a Wołyń czemś innem niż obszar Białegostoku, nie mówiąc już o różnicach pomiędzy dzielnicami zachodniemi. Wszak nawet próba zainteresowania zachodnio-galicyjskich małorolnych w kolonizacji Galicji Wschodniej nie powiodła się. Chłop zachodnio-galicyjski, pochodzący z okolic Krakowa, mimo odczuwanego głodu ziemi, nie potrafił przyzwyczaić się do stosunków i warunków w Galicji Wschodniej i po krótkim pobycie wrócił tam, skąd przyszedł.

Problem Polski jest trudny pod każdym względem. Mówiąc to, trzeba jednocześnie wskazać na dziewiczość tego kraju, który potrzebuje tylko dobrych rządów, aby stał się kwitnącym".

NOWA HALA RYBNA Z CHŁODNIĄ W GDYNI. W końcu bm. wykończona będzie nowa wielka hala rybna w Gdyni. Po ukończeniu budowli właściwej rozpocznie się układanie i montowanie maszyn chłodniczych, wykonanych w hucie „Zgoda" według patentu strassburskiego. Maszyny chłodnicze są już gotowe do montażu. Układanie ich potrwa około trzech miesięcy, tak, że w końcu lipca cała hala będzie gotowa.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ. Firma w Algierze pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi celem eksportowania towarów włókienniczych, taniej konfekcji męskiej, pończoch, obuwia, oraz mięsnych artykułów spożywczych. Firma w Algierze obejmie zastępstwo celem eksportowania towarów włókienniczych do Syrji i Iraku. Firma w Tabryzie (Persja) nawiąże stosunki z firmami polskiemi, pragnącemi eksportować towary galanteryjne. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, Targowa 63.

NADESŁANE

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 46 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 46

Kobieta, a kultura dzisiejsza

(Artykuł dyskusyjny)

W związku z artykułem Dr. Kanfera o „neurozie" naszej kultury — pozwolę sobie przytoczyć kilka myśli i refleksyj.

Szczęście człowieka, powiada Freud, nie było zdaje się zawarte w planie „Stworzenia". Może jednak nie tyle zdobycie szczęścia, ile dążenie do szczęścia jest tym ważnym motorem kierującym życiem jednostki.

Zdobycie szczęścia równałoby się zaprzestaniu walki życiowej, a samo dążenie do obranego w życiu celu, opromienione wiarą w osiągnięcie tego celu, pobudza energję i zbliża do szczęścia. Niewiara zaś w osiągnięcie pewnych pozytywnych celów w życiu, wpływa na osłabienie energij twórczych, czyni z człowieka istotę bierną, którą los kieruje i posuwa.

Ukształtowanie ideału szczęścia zależy od indywidualności danej jednostki, od jej wiary w życie i wiary w siebie.

Uczucie szczęścia można wydobyć tylko ze siebie, a wypływa ono ze zaspokojenia głębokiej tęsknoty, tkwiącej w naturze ludzkiej. Wszelkie zaś zewnętrzne wartości w życiu, jak np. bogactwo, stanowią tylko ramę życia, ale szczęścia dać nie mogą.

Obserwując bliżej gorączkowe życie dzisiejszego pokolenia, szukającego szczęścia na drodze silnych wrażeń i wyżycia zmysłowego, widzimy, że celem tych ludzi jest przeważnie (forma życia) zdobycie bogactwa, władzy i chęć dorównania i prześcignięcia w tym kierunku innych.

Chodzi tym ludziom głównie o to, aby zdobyć pozór szczęścia, nawet jeżeli ten pozór w rzeczywistości nie daje im szczęścia. Istnieje pod tym względem jakieś okłamywanie samego siebie.

Człowiek oddala się od siebie; niema czasu na koncentrację, a kierunek, jaki obiera, dążąc do własnego szczęścia, zależny jest od panujących poglądów ogólnych, od tego co drudzy za szczęście uważają, a nie od tego, co jemu odpowiada.

Coraz mniej tęsknoty za cichem szczęściem, za szczęściem rodzinnem, coraz mniej **zrozumienia i uznania dla szczęścia, które dać może praca społeczna, ideowa, lub naukowa.**

Jakaś psychoza użycia, głód wrażeń, przesadne staranie się o wygląd zewnętrzny, bagatelizowanie treści, ucieczka przed koncentracją, przed sobą.

Czujemy raczej nerwami, a intezywność przeżyć zostaje zastąpiona przez sumę wrażeń i emocję.

Życie dzisiejszego pokolenia, to nie dramat, który się przeżywa, który często pobudza do głębszych refleksyj, a czasem wstrząsa, ale to film, który się przesuwa, zmienia często dekorację, podnieca, lub wzrusza. Wrażenia przechodzą jednak jakoś po naskórku, zostają usunięte przez następne i tak w koło.

Ta nerwowość i brak koncentracji wpłynęły na zmianę stosunku człowieka dzisiejszego do książki.

Człowiek, odczuwający tęsknotę za pewnemi stałemi odwiecznemi wartościami w życiu, uważał książkę za tę wysepkę, na której dane mu było jakiś czas przebywać zdala od chaotycznej rzeczywistości. Dobra książka przywracała często równowagę wewnętrzną, zachwianą wypadkami życia realnego, dawała ukojenie, ale wzamian za to żądała pewnej koncentracji, pewnego oddania się i stałości, którąby umożliwiła kontakt między autorem a czytelnikiem. Tej koncentracji i stałości zagraża dzisiejsza kultura. W epoce sportów i rekordów tempo stało się wprost nakazem chwili i decyduje o powodzeniu.

W gonitwie za ciągle nowemi wrażeniami, ludzie nowocześni nabrali cech koczowników, którzy nigdy nie mogą zaznać spokoju i nigdzie nie są u siebie w domu.

Zmienił się też charakter obcowania towarzyskiego, którego podłożem nie jest zainteresowanie się drugim, pewien łącznik duchowy i szczera wymiana myśli. Ludzie mają sobie mało do powiedzenia, spotykają się dla wspólnego spędzenia wieczoru i nudy, a miejsce rozmowy i wymiany myśli zastępują tańce, karty lub gry towarzyskie.

Książkę poniekąd zastąpiło kino, które działa na instynkty ludzkie. Wyśnione wnętrza, piękne krajobrazy, wytworni ludzie i treść filmu podniecająca lub łzawo sentymentalna przesuwająca się w szybkim tempie odpowiada potrzebom dzisiejszego pokolenia. Cały nowoczesny ustrój wielkiego miasta, wystawy sklepowe, reklamy, kino przyczyniają się do popularyzacji zbytku, wyolbrzymiają znaczenie formy w życiu, budzą w ludziach tęsknotę za bogactwem, niezadowolenie z własnych często ubogich warunków życia i chęć zdobycia zbytku za wszelką cenę.

Zapomocą modnej techniki kultura dzisiejsza mnoży potrzeby człowieka, wydelikaca jego smak estetyczny, jednakże ciężkie warunki ekonomiczne oraz wzmożona walka o byt utrudnia realizację tych marzeń. Ta rozbieżność między wygórowanemi potrzebami człowieka, a ciężką walką w kierunku zaspokojenia ich zużywa za dużo energji, wytwarza nerwowość dzisiejszego pokolenia i brak zadowolenia wewnętrznego.

O zadowoleniu człowieka z życia decyduje to, czego człowiek od życia wymaga, a ponieważ wymagania ogólne są zbyt wygórowane, przeto trudno je zaspokoić. Obranie odpowiedniego celu w życiu wymaga znajomości siebie, równowagi wewnętrznej i wiary w osiągnięcie celu. Psychologicznem podłożem żądzy użycia jest pesymizm. Ludzie, którzy nie widzą w życiu głębszych wartości, nie wierzą w osiągnięcie celów pozytywnych, dochodzą do przekonania, że jedyną pozytywną wartością w życiu jest użycie.

Ponieważ potrzeby i cała forma życia stają się coraz kosztowniejsze, przeto człowiek dzisiejszy zmuszony jest pracować ponad siły, obrać zawód najbardziej popłatny, często nieodpowiadający jego zamiłowaniom. Praca przestała być błogosławieństwem człowieka, stała się tylko pańszczyzną, którą się musi odrobić, a która zamiast satysfakcji pozostawia wyczerpanie fizyczne i psychiczne.

Nawet w doborze małżeństw ludzie kierują się względami materjalnemi. Widzimy często wnętrza zharmonizowane pod względem stylu i doboru barw, a krzyczącą, zwykle bezskutecznie maskowaną, dysharmonję między mężem a żoną.

Do kwestji ubrania przywiązuje dzisiejsza kobieta może zbyt wielką wagę — **a stosowanie się do wszelkich kaprysów mody, pochłania znaczną część dochodu z uszczerbkiem innych, nieraz zasadniczych potrzeb życia.**

Także wśród sfer gorzej sytuowanych spostrzegamy niejednokrotnie wytężającą do utraty sił pracę, nie tyle dla zdobycia lepszych warunków życia, ile dla zaspokojenia głodu luksusu. Często urzędniczki pracują w biurze 2 dni lub więcej dla kupienia sobie jednej pary jedwabnych pończoch lub kilka miesięcy dla kupienia na raty sukni balowej. Naturalnie, że motywem psychologicznie zrozumiałym jest w tych wypadkach chęć zdobycia lepszej przyszłości, ale jak rzadko dążność ta jest uwieńczona skutkiem.

Nakazom mody kobiety poddają się bezkrytycznie nie bacząc na to, że zatracają przez to swoistość swej urody. Widzimy np. jak przez golenie brwi twarz traci wyraz, staje się szablonowa i bezduszna.

Czy to hołdowanie modzie nie pozostaje w dziwnym kontraście z indywidualnością, do której dzisiejsza kobieta rości sobie pretensję?

Dlaczego te modne kobiety nie korzystają z prawdziwych zdobyczy postępu i nauki, jeżeli chodzi o inne dziedziny ich życia. Według ostatniego krzyku mody ubrana kobieta nie troszczy się o to, że i w dziedzinie techniki prowadzenia gospodarstwa domowego, jak również w dziedzinie wychowania dzieci istnieje także ostatni krzyk mody, ale wiedzy. Wychowanie dzieci odpowiada poglądom naszych prababek, ale suknia to przynajmniej przedostatni model żurnalu, Vogue, albo Feminy.

Jeżeli chodzi o przyjemność i rozrywki, **istnieje również pewien narzucony szablon, któremu kobiety hołdują.** Czy np. siedzenie codzienne w dusznych lokalach kawiarnianych, w tem samem kółku jest naprawdę przyjemne?

Czy zdobycie się na pewien akt szczerości wobec siebie nie doprowadziłoby do pewnego przejrzenia i zarzucenia tego nieracjonalnego trybu życia?

Czy pewne uzdrowienie sposobu życia, dostosowanie się do warunków, wśród których się żyje, a zużycie nadmiaru energji i czasu dla drugich nie dałoby kobiecie więcej pogody i radości wypływającej ze spełnienia obowiązku społecznego, a przedewszystkiem poczucie własnej wartości?

Czy w rezultacie ten sposób życia zużywający tyle energji i nerwów dla czysto zewnętrznych czynników daje kobiecie taką sumę szczęścia, że warto te wszystkie ofiary ponosić?

Ten problem godny jest rozważenia.

Rachela Mahlerowa.

Jewish Agency o pracy kobiet

Z okazji obrad Komitetu Akcyjnego Organizacji sjonistycznej i Komitetu Administracyjnego Jewish Agency, które odbyły się, w Londynie, Egzekutywa Światowej Organizacji Kobiet Żydowskich przesłała na obrady memorandum. Sekretarka organizacji Dr. Marta Hofman przedłożyła Komitetowi akcyjnemu rezolucję, odnoszącą się do znaczenia specjalnego zakresu działania pracy kobiecej w organizacji sjonistycznej i żądającą udziału w przedstawicielstwach organizacji. Rezolucję tę przyjęto z uznaniem. Druga rezolucja przedłożona imieniem WIZO przez p. Goodman, członkinię prezydjum, została jednogłośnie przyjęta przez Komitet administracyjny Jewish Agency. Rezolucje te brzmią następująco:

Rezolucja Komitetu akcyjnego z dn. 21 marca 1930 r.

Przyjąwszy do wiadomości memorandum przedłożone przez Światowy Związek Kobiet Żydowskich, Komitet Akcyjny podnosi z uznaniem znaczenie specjalnego zakresu działania pracy kobiecej i poleca zastępstwo kobiet w tych przedstawicielstwach, które się tym specjalnym zakresem działania zajmują. K. A. wzywa Egzekutywę do zbadania przedłożonych w memorandum W.I.Z.O. punktów jak też do szybkiego ich załatwienia po odbyciu obrad z odpowiedniemi organizacjami kobiecemi.

Rezolucja Komitetu Administracyjnego Jewish Agency z dn. 27 marca 1930 r.

W uznaniu znaczenia kobiety żydowskiej dla dzieła odbudowy w Palestynie, w uznaniu konieczności coraz intenzywniejszej pracy kobiet w specjalnym, jej istocie odpowiadadającym zakresie wzywa Komitetu Administracyjny dwie sjonistyczne organizacje kobiece W. I. Z. O. i Hadassah do porozumienia się między sobą co do swoich zakresów pracy i do przedłożenia na następnych obradach Komitetu Administracyjnego wspólnego memorandum.

Wskutek przyjęcia obu tych rezolucyj przez Organizację sjonistyczną i przez Jewish Agency, W. I. Z. O. uczyniła ogromny krok naprzód w swych usiłowaniach o uznanie stanowiska pracy kobiecej w łonie organizacji sjonistycznej. Staje się to równocześnie wielkim postępem na drodze do osiągnięcia ostatecznego celu: do połączenia kobiet pracujących dla Palestyny na całym świecie.

—o—

Wiadomości z prowincji

ANDRYCHÓW. Na posiedzeniu, które odbyło się dnia 5 bm. ukonstytuował się Wydział następująco: pp. Mechnerowa- przewodnicząca, Drowa Landauowa- wiceprzewodnicząca, Forschiermowa- sekretarka, Inż. Kuppermannowa- wicesekretarka, Stambergowa- skarbniczka, Drowa Zeilengerowa- wiceskarbniczka, Droka Messingerowa- gospodyni, Wasserbergerowa- wicegospodyni, — Weinsaftowa, Inż. Felixowa, Krumholzowa, Friesowa, Seidenfeldowa, Haasowa, Rab. Awigdorowa, Tirasowa, Ringerowa, Mittlerowa.

Dantejskie sceny podczas pożaru w więzieniu amerykańskiem

Bunty we więzieniach z powodu przepełnienia. — Straż nie wypuszcza więźniów z cel. — Bohaterstwo murzynów. — Więzienie bez sikawek i drabin.

Olbrzymia katastrofa pożaru, który wybuchł w poniedziałek 21 bm. w amerykańskiem więzieniu w miejscowości Columbus w stanie Ohio, a przy której setki ludzi straciły swe życie, zwróciła uwagę całego świata na Amerykę jako na kraj fantastycznych wprost niemożliwości. Z jednej strony pyszni się Ameryka swą rzeczywiście dla Europy niedościgłą techniką, a z drugiej strony posiada tak zacofane instytucje, jakie chyba odnaleźć można tylko w jakimś barbarzyńskim kraju. Uczeni zajmujący się więziennictwem, opisują nam też niektóre amerykańskie więzienia jako wprost idealne zakłady, ale obok nich znajdujemy w Ameryce więzienia zupełnie przestarzałe i wprost sprzeczne ze swym celem. Nie trzeba się temu dziwić, wszak każdy stan ma swoją daleko idącą autonomję, obejmującą m. i. także wymiar sprawiedliwości i system więziennictwa. Znawcy Ameryki oddawna podnosili konieczność radykalnej reorganizacji więziennictwa, reorganizacji opartej na wzmożeniu autorytetu władz centralnych, któreby w całych Stanach Zjednoczonych mogły przeprowadzić dzieło koniecznej reformy. Może teraz, gdy w Columbus spłonęło blisko czterystu ludzi, a trzystu walczy ze śmiercią, zrozumie Ameryka, że tak dalej być nie może.

Przedewszystkiem więzienia amerykańskie są straszliwie przepełnione. Sam Hoover oświadczył, że trzeba temu raz wreszcie koniec położyć, ale po tem platonicznem oświadczeniu nie nastąpiły żadne czyny. Nic dziwnego więc, że w więzieniach amerykańskich wybuchają wciąż bunty, które się tłumi drakońskiemi wprost środkami. W ubiegłą niedzielę wybuchł np. bunt we więzieniu w miejscowości Howar, którego policja sama opanować nie mogła, tak, że musiano dopiero zawezwać pomocy wojska, które przy użyciu karabinów maszynowych „uspokoiło“ więźniów.

Zdaje się, że przyczyną katastrofy w Columbus był również bunt więźniów, którzy rzekomo mieli sami podłożyć ogień, by we wywołanym popłochu móc uciec. Więzienie w Columbus, które zawierało miejsce tylko dla dwóch tysięcy, w chwili katastrofy miało aż pięć tysięcy więźniów. Gdy więc wybuchł pożar, sytuacja stała się w jednej chwili niezwykle groźną, a straż nie zorjentowała się, nie otworzyła bram, ponieważ — nie miała instrukcyj. Wprost wierzyć się nie chce, by ślepy biurokratyzm, by zbrodnicza tępota posunęły się tak daleko, że nie zdobyto się na inicjatywę i nie otworzono bram więziennych w chwili, kiedy płomienie ogarnęły budynek. Więźniowie którzy zostali przy życiu, oskarżają głównie jednego z dozorców, Watkinsa, który głuchy był na wołania zamkniętych więźniów i stale odpowiadał, że musi czekać rozkazu wyższej władzy. Dzięki temu, że zbrodniarz Big Bill Norton wyrwał klucze jednemu ze straży i otworzył cele, katastrofa nie przybrała straszliwszych jeszcze rozmiarów. Cudów waleczności, odwagi i poświęcenia dokazali zamknięci w więzieniu murzyni, którzy z narażeniem własnego życia ratowali „białych“ ludzi. Jeden z nich, olbrzymi siłacz rozbił toporem zamkniętą celę i uratował w ten sposób 25 więźniów. Inny murzyn napisał na karteczce parę słów pożegnania do swych bliskich, a następnie gorączkowo zabrał się do akcji ratunkowej, podczas której poniósł śmierć. W taki oto sposób murzyni okazali się bardziej ludzkimi od „białych“ ludzi, którzy zasłaniali się biurokratyzmem, skazując w ten sposób setki więźniów na śmierć.

Pożar wybuchł wieczorem w skrzydle mieszczącem około 400 więźniów. W oka mgnieniu całe skrzydło stanęło w płomieniach. Więźniowie, ogarnięci panicznym strachem, targali za drzwi, wołając, by ich wypuszczono, ale straż nie uczyniła zadość temu żądaniu. W międzyczasie udało się więźniom zamkniętym po celach ubezwładnić straż i otworzyć drzwi cel więziennych. Więźniowie mieli zamiar uciec, wobec czego ściągnięto wojsko i policję, które otoczyły gęstym kordonem cały budynek i obsadziły mury. Wkrótce wybuchł nowy pożar w fabryce sukna, mieszczącej się w więzieniu. Z miasta przybyły straże pożarne, które rzystąpiły do gaszenia. Zebrani na dziedzińcu więźniowie usiłowali przeszkodzić akcji ratunkowej. Między więźniami a policją doszło do formalnej utarczki. Więźniowie, przekonawszy się, że nie zdołają uciec, przyłączyli się do akcji ratunkowej. Pożar błyskawicznie się rozszerzał, obejmując warsztaty, kościół i cele. Okazało się, że więzienie nie miało dostatecznej ilości sikawek i drabin.

Cały dziedziniec więzienia robił wrażenie pola bitwy. Brak słów, by opisać zgrozę straszliwych scen, które trwały przez półtora godzin. Urządzono prowizoryczny szpital. Większość więźniów zachowuje się jeszcze i teraz histerycznie, tak, że musiano na nich nałożyć kaftany bezpieczeństwa. Największą ilość ofiar znaleziono w górnych piętrach starych skrzydeł, do których nie można się było dostać z powodu braku drabin. Skonstatowano narazie śmierć około czterystu ludzi, podczas gdy trzystu ludzi jest ciężko rannych.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Lepsza ugoda niż walka

Rozważając przypuszczalny rezultat ewentualnych wyborów — klęskę sanacji, a przytem niezdolność opozycji do wytworzenia silnej i trwałej większości — dochodzi **„Nasz Przegląd“** do następującej konkluzji:

> Wybory, które pozornie tak pięknie brzmią, jako miły frazes demokratyczny i parlamentarny, w rzeczywistości nie są żadnem wyjściem ani dla sanacji, ani dla opozycji. Wybory zaleca się zazwyczaj jako lekarstwo przeciw rozgrywce, czyli wojnie domowej. Tymczasem i po wyborach wojny cywilnej nie unikniemy; przeciwnie oczekuje nas wojna bezładna, chaotyczna, wojna wszystkich przeciwko wszystkim. Powyższe dowodzi, że **jakkolwiek ciężkie jest współżycie rządów sanacyjnych z opozycją, są one na razie jedynem wyjściem z pogmatwanej sytuacji.** Oportunizm jest niewątpliwie złą metodą polityczną. W społeczeństwie zdrowem zamiast lękliwych kompromisów powinna się odbywać śmiała walka ideowa. **Ale** do tego, by możliwa była walka ideowa, **koniecznem** jest przedewszystkiem istnienie idei. Tych idei państwowych niestety nie widzimy, ani u sanacji, ani u opozycji, a walkę o nie zastępuje u nas walka klik i osobistości. **Dopóki tedy nie narodzą się nowe idee, już lepsza ugoda, niż walka.**

INFORMATOR WOJSKOWY

WDZIĘCZNY STUDENT 1907: Wedle ostatnich rozporządzeń rocznik Pański nie ma prawa do dalszych odroczeń; zmiana w przyszłym roku nie jest wykluczona.

A. E. DĘBICA: Może Pan uzyskać przesunięcie terminu do 1 lipca 1931, przyczem podanie musi być wniesione najpóźniej do 30 czerwca br. Zarządzenie to pochodzi z Minist. Spraw Wojsk. Przyjęcie podania przez Konsulat nie powoduje obowiązku przesunięcia terminu przez P. K. U.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

77

(Ciąg dalszy.).

Jak dotąd, odczuwamy jedynie przyjemne strony nowej władzy. Posterunki znikły, rozgraniczenie obozu oficerów i żołnierzy zostało zniesione. U bolszewików wszyscy są równi! brzmi ich hasło. Możemy chodzić, gdzie się nam żywnie podoba, jedynie na dworzec mamy wstęp wzbroniony. I to wystarcza. Tem samem, jesteśmy w niewoli jak poprzednio. Uciekać pieszo przez step, byłoby szaleństwem. Pierwszej zaraz nocy człowiekby zamarzł, albo wilki by go rozszarpały. Och, ci bolszewicy są mądrzejsi od swych carskich i mienszewickich poprzedników, osiągają swemi zarządzeniami to samo, tylko znacznie taniej.

Nie, nie jesteśmy dla nich wrogo usposobieni. Wprawdzie to, co o nich słyszymy, — ich duchowe nastawienie, azjatycka ideologja, bezgraniczna brutalność — czyni z nich wręcz dziwaczne i niezrozumiałe dla nas postacie, lecz mimo to... Dali nam wolność, odrobinę wolności, pozyskując tem naszą tolerancję.

„Ojczyste wzgórze“ jest teraz prawie zawsze puste. Spacerujemy, gdzie chcemy — w step lub do wsi. Step jest piękny; sprężysty, wolny chód bez posterunku u boku, na bezbrzeżnej płaszczyźnie, gdzie oko od lat nawykłe do wysokich ostrokołów, może znowu dowolnie się błąkać, jest dla nas błogosławieństwem. Ale wieś jest jeszcze piękniejsza. Osady deportowanych skazańców, chińscy kulisi o skośnych oczach, przeciągające tędy nieraz koczownicze plemiona Burjatów i mandżurskie karawany z herbatą, stanowią dla naszych zgłodniałych oczu prawdziwe orgje wzrokowe.

Zaraz u wejścia do wsi stoi karczma. Od czasu listopadowego przewrotu wre w niej ruch ogromny. Funkcje kucharza sprawuje mały, brudny Chińczyk. Można tu dostać herbaty, ryb, mięsa. Jemy nieraz baraninę smażoną na rożnie. Nasza domowa kuchnia bowiem już od tygodni nie dostarcza nam mięsa. Za pierwszym razem zjadłem pół udźca. Muszę się tu wybrać z Podem, pomyślałem w duchu.

Niżej wdole, pośród nędznych chałupek chińskich kryje się pono nawet palarnia opium. Od czasu do czasu zanika w czarnem wejściu do tej nory któryś z naszych towarzyszy. Również podporucznik Thurn spędził tam niedawno cały dzień. Po powrocie miał matowe, zagasłe oczy. Ale na jego twarzy jeszcze dwa dni później leżał odblask nieokreślonego piękna. — To nowe i gorsze niebezpieczeństwo od dotychczasowych — powiada dr Berger.

Po dworach wyżej w górze są i dziewczęta — Wprawdzie zwykłe chłopskie gęsi, ale umieją wyzyskać konjunkturę — rzekł onegdaj Windt a jego mała, łysa czaszka, załatująca już zdaleka siarczystą czelnością, nosiła parę podejrzanych zadrapań. — Posłano już pewnego Moskala do Czyty po coś porządnego — dodał Merkel, „komiśniak“. Powiedział to takim tonem, jak coś samo przez się zrozumiałego.

— Czy pan wie zresztą, chorąży — zwrócił się do mnie dr. Berger — że azjatycka syfilis jest najstraszniejszą ze wszystkich chorób wenerycznych?

— Nie, panie podporuczniku.

— Podobno w kraju zabajkalskim ma być szczególnie rozpowszechniona — zauważył jakby mimochodem.

Podniosłem oczy. Czytał już znowu. Wyglądał tak, jakby nic nie powiedział. Zrozumiałem go.

Grupa oficerów o artystycznych zamiłowaniach podniecona wolnością, z jakiej korzystamy obecnie, zamieniła pusty barak na teatr. Na skutek odezwy okazało się, że mamy pośród nas wszelkiego rodzaju fachowców: śpiewaków, reżyserów, aktorów, malarzy.

Przez cały miesiąc pracowano gorączkowo. We własnym warsztacie krajano i szyto kostjumy ze starych uniformów, podartych prześcieradeł i worków, poczem farbowano je wzorzysto farbą, uzyskaną z różnokolorowych papierków. Kulisy ze starych gazet, dziesięciokrotnie zlepionych, pomalowano farbami z różnych substancyj podniecającemi. Do ról kobiecych wyszukano młodych chorążych i podporuczników o dziewczęcym wyglądzie i zachowaniu.

Premjera była uroczystem świętem. Wystawiono melodramat ze śpiewem, przygrywała oficerska orkiestra — instrumenty były przeważnie darem Elzy Brändström i pewnej niemieckiej siostry panny v. Walsleben, — pod batutą wiedeńskiego kapelmistrza, podp. Hollischa. Wykonawców nagrodzono hucznemi oklaskami. O divę, która wyglądała naprawdę podniecająco w kobiecym stroju, staczano formalne boje. — Otrzymała rozliczne propozycje i niejeden musiał prosić wojskowych o opiekę — żartował Windt.

Zachęcony powodzeniem, zamierza nasz reżyser wystawić w następnym programie znaną operetkę. Podp. Blau, mały genjusz, ma napisać partyturę z pamięci. (C. d. n.).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pod znakiem akcji szeklowej i puszkowej na prowincji

MYSŁOWICE. (Kor. wł.) Utworzony u nas ostatnio Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej rozwija żywą działalność sjonistyczną na każdem polu pracy sjońskiej. Ostatnio na wezwanie Egzekutywy krakowskiej przeprowadziliśmy akcję puszkową. Z przesłanych nam 60 puszek Funduszu Narodowego wszystkie prawie zostały rozdzielone. Jest to pierwsza akcja Funduszu Narodowego w naszej miejscowości.

Również akcja szeklowa została w pierwszym dniu Chol Hamoed zainicjowana, a dotychczasowe wyniki tej akcji wskazują na osiągnięcie pełnego kontyngentu szeklowego przez Egzekutywę na Mysłowice nałożonego.

ŻYWIEC. (Kor. wł.) Onegdaj ukonstytuowała się u nas lokalna komisja szeklowa która rozpoczęła akcję szeklową na szeroką skalę. Spodziewamy się, że akcja szeklowa w tym roku wyda tak jak w latach poprzednich dodatne wyniki. Kierownictwo akcji szeklowej czyni starania, by w tym roku zebrać conajmniej tyle szekli co w roku ubiegłym.

SKOCZÓW. (Kor. wł.) W myśl polecenia Egzekutywy krakowskiej ukonstytuowała się u nas Lokalna Komisja Szeklowa, pod kierownictwem tow. Meli Sinaiberger i Karfiola. Jest nadzieja, iż kontyngent szeklowy na nasze miasto przez Egzekutywę nałożony, zostanie, podobnie jak w latach ubiegłych, całkowicie pokryty.

KOLBUSZOWA. (Kor. wł.) Ukonstytuowała się u nas Lokalna Komisja Szeklowa, która akcję szeklową rozpoczęła. Wszystkie przesłane bloki szeklowe zostały już rozdzielone, a akcja szeklowa w najbliższych dniach zostanie ukończona.

NOWY SĄCZ. (Kor. wł.) Natychmiast po nadejściu szekli przystąpiono do utworzenia Lokalnej Komisji Szeklowej na czele której stanął przew. Kom. Lok. Dr. H. Syrop. Otrzymane bloczki szeklowe zostały wszystkie rozdane. Akcja szeklowa jest w pełnym toku i rokuje najlepsze wyniki.

* * *

BOBOWA. (Kor. wł.) Onegdaj odbyło się w naszem miasteczku w lokalu tow. Hollândra publiczne zgromadzenie sjonistyczne, na którem gen. sekr. Egzekutywy tow. Hofstätter wygłosił piękny i rzeczowy referat, zachęcając młodzież do wstępowania w szeregi sjońskie. Na zebraniu dokonano wyboru nowego komitetu Czytelni. Wybrani zostali tow. Lula Hollândrówna, Anna Diamantówna, Regina Baumanówna, Hirsch Hollânder, Wolf Schneider i L. Bauman.

Postanowiono też uruchomić kursa hebrajskie dla młodzieży, którą to sprawą winna się również zająć org. Tarbutu.

Ruch sjoński w naszej miejscowości ma gorliwego poplecznika w osobie prezesa Komitetu Lokalnego tow. Hollândra, który energicznie prowadzi poszczególne akcje.

JUBILEUSZ KAROLA STANDA

W ubiegłą sobotę obchodził 70-lecie urodzin jeden z pierwszych sjonistów w Małopolsce, Karol Stand we Lwowie. Karol Stand należał do twórców pierwszego towarzystwa sjonistycznego „Mikre Kodesz“ oraz późniejszego „Sjonu“. Przez siedem lat kierował wydawnictwem „Przyszłości“. Działalności sjonistycznej poświęcił najlepsze swe siły. Z okazji 70-lecia otrzymał Karol Stand wiele gratulacyj od swych towarzyszy partyjnych. Do życzeń złożonych czcigodnemu Jubilatowi dołączamy i my nasze serdeczne życzenia: ad multos annos!

PIERWSZA KORPORACJA KOBIET

Pierwsza na Uniwersytecie warszawskim akademicka korporacja kobieca pod nazwą „Priora“ uzyskała zatwierdzenie władz akademickich. Z uchwał pierwszego konwentu nowej korporacji dowiadujemy się, że świeżo upieczone korporantki nie będą piły (soli alkoholu); czy nie będą także się biły — jeszcze nie wiemy.

PORWANIE DZIECKA Z WÓZKIEM W OCZACH MATKI

P. Rebeka Sendyk, zamieszkała w Warszawie przy ul. Solnej nr 17 wyszła onegdaj ze swoim dwuletnim synkiem do ogrodu Saskiego. Po pewnym czasie dziecko usnęło we wózku, a matka oddaliła się na chwilkę od dziecka. Gdy wróciła, nie było już wózka z dzieckiem. Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały rezultatu. Wypadek ten wywołał wśród bywalców ogrodu Saskiego duże poruszenie. Należy zaznaczyć, że ojciec dziecka przebywa stale w Brazylji.

ŚMIERĆ DZIECKA WE WRZĄCYM SMALCU

Z Będzina donoszą: W wigilię świąt wielkanocnych zdarzył się w domu właściciela młyna Klapci, tragiczny wypadek. W czasie, gdy przygotowania do świąt osiągnęły punkt kulminacyjny, dziecko Klapciów, 3-letni chłopiec, biegnąc do mieszkania, nie zauważywszy wielkiego garnka z wrzącym smalcem, wpadł do niego. Mimo usilnych i natych miastowych zabiegów lekarskich, dziecka nie udało się uratować. Wśród okropnych męczarni chłopiec zmarł po kilku godzinach.



Sezon kąpielowy

(Orb.) Kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy, daje się specjalnie silnie odczuwać w ruchu przejezdnych i w przemyśle uzdrowiskowym. W okresie świątecznym frekwencja podróżnych i turystów na kolejach, linjach autobusowych i w uzdrowiskach była w roku bieżącym znacznie mniejsza, niż w latach ubiegłych. Pociągi świąteczne do uzdrowisk świeciły pustkami.

ZAKOPANE (Orb.) Pogoda zmienna, krótkie, a przelotne opady, przeważnie jednak sucho i pogodnie przy silnej insolacji. W Tatrach od wyższej granicy lasów świeży śnieg. Frekwencja świąteczna w tym roku dość słaba.

KRYNICA. (Orb.) W okresie świątecznym przeważnie pogoda słoneczna, naogół aura zmienna przy znacznem ociepleniu. Zjazdu w okresie świątecznym nie było. Zakład Zdrojowy zamknięty. Otwarcie sezonu w dniu 1 maja.

TRUSKAWIEC. (Orb.) Pierwszy sezon wiosenny, trwający tu od 1 kwietnia br. ściąga do uzdrowiska dość licznie napływających kuracjuszy. Pogoda przeważnie dopisuje. Od pierwszego czynna będzie orkiestra zdrojowa. Prace inwestycyjne na Pomiarkach, gdzie w roku bieżącym otwartą zostanie nowa dzielnica zdrojowiska z olbrzymią pływalnią, kąpielami słonecznemi i placami sportowymi, znajdują się już na ukończeniu. Otwarcie „Górnego Truskawca“ nastąpi z początkiem czerwca.

ŻEGIESTÓW (Orb.). Dnia 15 bm. otwarty został pierwszy wiosenny sezon w romantycznie położonem zdrojowisku Żegiestowie w Beskidach Sądeckich. Nowo wykończony najpiękniejszy w Polsce Dom Zdrojowy oraz wielki gmach nowo wystawionego zakładu „Warszawianka“, zgromadziły już w okresie świąt liczny zastęp gości. Pogoda zmienna. Stan poprawionej ostatnio szosy do Krynicy zupełnie dobry.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZPLITEJ W SPALE.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzplitej po świętach ze Spały do Warszawy narazie nie wraca i zabawi tam prawdopodobnie do przyszłego tygodnia.

W objazd województwa warszawskiego uda się p. Prezydent Rzplitej przypuszczalnie wprost ze Spały.

KIEDY PROF. BARTEL NIE JEST PREMJEREM...

Dotychczasowy p. o. szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów por. Zaćwilichowski zdał już ostatecznie swe funkcje nowomianowanemu szefowi gabinetu, płk. Schaetzlowi, i w dniu 22 bm. wyjechał na urlop wypoczynkowy do Paryża.

PROCES SEINFELDA W MAJU

W dniu 19 bm. prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie doręczyła Seinfeldowi akt oskarżenia. Jak wiadomo, Seinfeld pociągnięty zostanie do odpowiedzialności w głośnej sprawie podsłuchu telefonicznego Warszawa—Spała, oraz za wydawnictwo tajnych biuletynów. Termin procesu wyznaczony ma być na najbliższem posiedzeniu gospodarczem wydziału karnego warszawskiego Sądu Okręgowego. Rozprawy w tym sensacyjnym procesie odbędą się około 20 maja br. Wezwane będą na nie w charakterze świadków liczne osobistości ze świata politycznego i szereg wyższych urzędników.

RADJO

Czwartek, 24 kwietnia

Kraków (312.8), **Warszawa** (1411.7), **Łódź** (233.8) **Katowice** (408.7), **Lwów** (385.1) **Wilno** (368.1) i **Poznań** (334.8).

„DZIEŃ POZNANIA“

I. Inauguracja: 8.38 Nabożeństwo II. Intermezzo poranne: 19.30 Ork. 58 pp (Moniuszko, Karłowicz) III. Akademja: 10.35 Hymn narod. 10.50 Przemówienia prez. miasta, ks. Hlonda, wojewody, dow. DOK., rektora U. P., dyr. Poczt., kurat. szk., starosty, prez. Syndyk. dziennik., prez. Zw. liter. 11.24 Odczyt „O radjofonji pozn.“ 11.35 Koncert skrzypcowy H. Wieniawskiego 11.47 Hymn radja p. IV. Aud. regjonalna: 11.58 Sygnał czasu hejnał. 12.03 Pieśni lud. (chór) 12.23 Dawna poezja wielkopolska (recyt. Z. Noskowski). 12.33 Odczyt „Zapomniany poeta poznański“ 12.36 Muzyka podwórzowa i przydrożna (katarynka, gitara, dudy). V. Intermezzo południowe: 13.03 Koncert lekki solistów (Moniuszko, Gall, Noskowski — muz., pieśni). VI. Komunikaty poszczeg. stacyj. VII. Dla dzieci: 15 Muzyka mandolin. 15.10 „Dyliżansem w Poznaniu“. 15.20 Słuchow. histor. (Klecbda). 15.45 Reportaż z Ogrodu zoologicznego 16.15 Koncert na waltorni. VIII. Życie gospodarcze Wielkopolski: 16.30 Rolnictwo. 16.37 Przemysł i handle. 16.45 Rzemiosło. 16.51 Hymn pracy E. Zegadłowicza. IX. Audycja popołudniowa: 17 Zegar i hejnał. 17.03 Jubileusz stacji. 17.08 Kwartet (M. Statkowski). 17.28 Życie artyst. Poznania. 17.38 Koncert kompozyt. pozn. (Surzyński, Nowowiejski, Kamiński). 18.23 Najwybitniejsi poeci Wielkopolski (Kasprowicz, Przybyszewski — recyt.) 18.38 Utwory Chopina (Nokturn, preludy, etiudy). 19.08 Życie umysłowe Wielkopolski. 19.20 Koncert klarnetowy. X. Rozmaitości: 19.36 O przemyśle radjotechn. 19.40 Nadprogram. 19.49 Fultografja. XI. Wieczór teatralny: 19.55 „Verbum Nobile“ St. Moniuszki (opera). XII. Aud. wieczorne: 21.20 Współcz. poezja pozn. (A. M. Swinarski, E. Zegadłowicz i in.) 21.45 Solo wiolonczelowe (Karłowicz). 22.01 „Dusza Wielkopolski i jej wysłowienie się“ — odczyt St. Wasylewskiego. 22.11 Konkurs słuchowiskowy z nagrodami: „Co usłyszeliście?“ 22.26 Muzyka słowiańska (arje i muz. Smetany, Skrjabina, Rachmaninowa). 22.50 Słuchowisko oratoryjne. 23.20 Współcz. muz. polska (Szymanowski, Różycki). 23.58 Hymn narod. 24 Polska muz. tan. 24.50—2 Międzynarod. muz. tan.

Wiedeń (516.3) 12 i 15.30 muz. 19.30 Opera. **Budapeszt (550)** 12 i 17.40 Muz. 19.30 Opera. **Königswusterhausen (1635)** 21 Operetka.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 22

Kwiecień 24 Czwartek 26 Nisan 5690

Zachód słońca 6. m. 48

Prezydent Rzplitej przybędzie w sierpniu br. do Krakowa

Jak się dowiadujemy, w połowie sierpnia br. ma przybyć do Krakowa na kilkudniowy pobyt Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki. Przyjazd p. Prezydenta połączony będzie z tradycyjnym obchodem dożynek, które w bież. roku nie odbędą się w letniej rezydencji p. Prezydenta — Spale, lecz w Krakowie. Defilada włościaństwa przed Głową Państwa odbędzie się na Błoniach krakowskich.

Od 1-go maja podwyżka cen wódek monopolowych

Zapowiadana podwyżka cen wszystkich wyrobów monopolu spirytusowego (spirytusu czystego, wódki luksusowej, wyborowej i zwykłej) nastąpi już od 1 maja br.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że zapasy spirytusu i wódek, nabyte przez hurtownie lub przez detalistów po dotychczasowej cenie nie ulegną podwyżce i po 1 maja nie będzie pobierana od tych zapasów dodatkowa opłata.

Wysokość podwyżki trzymana jest przez dyrekcję Monopolu Spirytusowego w ścisłej tajemnicy.

Baczność przed degeneratem!

Donoszą nam o tajemniczym wypadku, jaki przed kilku dniami miał miejsce w jasny dzień w śródmieściu Krakowa, a podobno nie jest odosobniony. Oto za 11-letnią dziewczynką Heleną B., szedł jakiś młody osobnik, który dopadł ją następnie w bramie przy ul. Pijarskiej l. 11, kiedy po załatwieniu jakiegoś sprawunku wychodziła z tej bramy. Osobnik ów chwycił dziewczynkę pod gardło i począł ją dusić. Z trudem udało się dziecku wydostać z opresji i wszcząć alarm: napastnik próbował ratować się ucieczką, jednak został przytrzymany przez przechodniów i oddany w ręce policji. Jest to 20-letni Władysław W., podaje się za urzędnika prywatnego, przyczem nie wypiera się zarzuconego mu czynu, a jedynie nie umie wytłumaczyć pobudek zbrodniczego działania. Prawdopodobnie jest to degenerat, którego władze bezpieczeństwa winny nie szkodliwić. Sprawę skierowano do Sądu, zaś osobnika owego wypuszczono po przesłuchaniu na wolność.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 8 wiecz. Stradom 15.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO** Organizacji Sjońskiej w Krakowie odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8.30 wiecz. w lokalu Organizacji, Stradom 15. Sprawy bardzo pilne.

— **OSOBISTE.** P. Prokurator Okręgowy dr. Teodor Kalczyński powrócił w dniu wczorajszym z urlopu i objął urzędowanie.

— **ZJAZD POLONISTÓW.** Jak wiadomo, w dniach 6 i 7 czerwca br. odbędzie się w Krakowie drugi ogólno polski zjazd polonistów, organizowany przez Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych. Organizacja zjazdu pomyślana jest w ten sposób, by jego uczestnicy mogli wziąć udział i w zjeździe naukowym, organizowanym przez Akademję Umiejętności ku czci J. Kochanowskiego w dniach 8, 9 i 10 czerwca br. Ministerstwo oświecenia poleciło kuratorjum urlopowanie nauczycieli szkół państwowych tak, by ci mogli uczestniczyć w wymienionych zjazdach. W tym też celu egzaminy dojrzałości mają być tak zorganizowane, by podczas zjazdów polonistycznych albo uległy przerwie, albo też, by nauczyciele poloniści nie byli w tym czasie zajęci w komisjach egzaminacyjnych.

— **DZIŚ ZBIÓRKA NA I. BURSĘ RĘKODZIELNICZĄ.** Dziś we czwartek odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Stowarzyszenia I. Bursy żydowskich sierót rękodzieln. „Hizharu bibue anim", Krakowska 53. Ludność żydowska naszego miasta niewątpliwie nie poskąpi hojnych datków na ten wzniosły cel.

— **W SPRAWIE KOLONJI WAKACYJNEJ.** Dziś we czwartek o godz. 7'30 wiecz. odbędzie się w Gimnazjum hebrajskiem Brzozowa 5, Zebranie informacyjne dla rodziców w sprawie kolonji wakacyjnej.

— **SPADEK DROŻYZNY W KRAKOWIE.** Komisja lokalna do badania zmian kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłu, ustaliła, że w miesiącu marcu br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, zmniejszyły się o 1.60 proc. w stosunku do lutego br.

— **ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE** odbył przed kilku dniami doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku, na którem wybrano wydział z prezesem Zbigniewem Pronaszko, wiceprezesami Teodorem Grottem, Stanisławem Popławskim i sekretarzem Erwinem Czerwenka na czele.

— **EGZAMIN UPRAWNIAJĄCY DO ODBYCIA SKRÓCONEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ** odbędzie się w czerwcu br. przed komisją egzaminacyjną w państwowem gimnazjum III. im. J. Sobieskiego w Krakowie; podania udokumentowane o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje przewodniczący komisji do 15 maja br.

— **NOWE PRZEPISY O BUDOWIE KINEMATOGRAFÓW.** Ministerstwo Robót Publicznych przesłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nowo opracowane przepisy o budowie teatrów świetlnych (kinematografów). Rozporządzenie o budowie kinematografów ukazać się ma już w przyszłym miesiącu.

— **Z POWODU ROBÓT DROGOWYCH W UL. ŚW. TOMASZA**, zamyka się wymienioną ulicę dla ruchu kołowego z dniem 24 bm. na przestrzeni od ul. Szpitalnej do ul. św. Krzyża aż do odwołania.

— **KURS BEJCOWANIA DRZEWA.** Miejskie Muzeum Przemysłowe w Krakowie (Smoleńska 9) urządza w czasie od 5—10-go maja br. kurs bejcowania drzewa dla stolarzy i pracowników tego działu pod kierunkiem specjalnego instruktora z pierwszej polskiej wytwórni „AS" w Grudziądzu. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum w godzinach od 8—2.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** We wtorek wieczór znaleziono w klatce schodowej domu przy ul. Grodzkiej l. 62 zwłoki noworodka płci męskiej, które przewieziono do zakładu medycyny sądowej; za matką wdrożono poszukiwania.

— **POŻAR.** We wtorek, o godz. 20.30 zawezwana została podgórska straż pożarna na ul. Kalwaryjską pod l. 23 gdzie w mieszkaniu Reginy Szancerowej pod nieobecność domowników wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar, przyczem zapaliło się łóżko i szafa. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda nieznaczna.

— **OKRADZIONY LWOWIANIN.** Dr. Ludwik Munk adwokat ze Lwowa zgłosił do policji, że dnia 22 bm. w czasie przedstawienia w Starym Teatrze skradziono mu z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą 440 zł i 26 dolarów amer.

— **PRZYKRE PRZEBUDZENIE.** Listwoń Marjan, szewc zam. przy ul. Krzywej l. 7 zgłosił do policji, że dnia 20 bm. o godz. 16, skradziono mu na błoniach krakowskich w czasie drzemki z kieszeni kwotę 50 zł., oraz kapelusz wartości 20 zł.

—o—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

W Wiedniu w sanatorjum Löwa zmarł przed kilku dniami znany i ogólnie poważany obywatel krynicki błp. **Dawid Vogel**, w 44 roku życia. Błp. Vogel, który piastował w Krynicy godność drugiego zastępcy burmistrza, prezesa związku hotelarzy itd., cieszył się dla wysokich zalet swego charakteru i dla niezwykłej aktywności, na polu społecznem powszechną sympatją całej ludności miasta, bez względu na wyznanie. W życiu żydowskiem stał błp. Dawid Vogel blisko naszego obozu, wspierając chętnie i ofiarnie fundusze palestyńskie. Wiadomość o Jego zgonie wywołała w Krynicy i okolicy serdeczne współczucie. Cześć pamięci zasłużonego obywatela Żyda!

* * *

ZMARLI: Józef Tider l. 72.

— **DYPL. INŻ. ABRAHAM ABRAMOWICZ**, budowniczy, zamieszkały w Krakowie, **otrzymał** z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie prawo wykonywania zawodu **cywilnego inżyniera budownictwa**.

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś poraz piąty „Jej ostatni taniec" z p. Bellcryną w świetnej kreacji Lory i p. Sznejerem i Auerbachem w rolach głównych. Ceny biletów zniżone, wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA K. JUNOSZY- STĘPOWSKIEGO.** Dwa ostatnie występy K. Junoszy- Stępowskiego w tym sezonie odbędą się: dzisiaj komedja historyczna Shawa „Cezar i Kleopatra", z świetnym artystą jako eCzarem i p. Zaklicką jako Kleopatrą, jutro zaś w przepysznej kreacji bar. Würtza w niezawodnej komedji Verneuila „Azais". Oba przedstawienia dane będą jako popularne, po cenach zniżonych. W sobotę wchodzi na repertuar grana z ogromnem powodzeniem we wszystkich językach komedja Verneuila „Egzotyczna kuzynka", jedna z nazabawniejszych utworów sukcesowego pisarza. W niedzielę popołudniu ukaże się po długiej przerwie „Mysz kościelna".

— **„COŚ WISI W POWIETRZU" ORAZ WYBÓR „MISS KRAKÓW".** W piątek, w sobotę i niedzielę o godz. 7'15 i 9'15 wieczorem dana będzie w teatrze przy ul. Rajskiej nowa rewja pt. „Coś wisi w powietrzu" w wykonaniu świetnego zespołu rewji warszawskiej, który rewją „Uśmiech Krakowa" zdobył kolosalny sukces. W niedzielę o godz. 9'15 niezależnie od wystawienia rewji odbędzie się wybór „miss Kraków", oraz dwóch wicemiss. Nagrody w postaci złotego zegarka oraz pierścionków otrzymają wybranki. Konkurs ten będzie torował drogę do filmu. Dziś w czwartek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. Bilety w cenie od 1—4.50 zł do nabycia w firmie Rudnicki, Linja A—B Rynek główny.

— **JEDENASTY PORANEK SYMFONICZNY** Związku Zawod. Muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Walerjan Berdjajew. Współdziała jako solistka p. Zofja Adamska, wiolonczelistka, która odegra A. Dvoraka koncert wiolonczelowy z tow. orkiestry. Ponadto w programie: P. Czajkowskiego Symfonja VI. (patetyczna) oraz K. Rimski- Korsakowa: Baśń o carze Sałtanie (część III). Pozostałe bilety w cenie od 1.50—5-ciu zł do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru, telefon 1485.

— **ENRICO ROSSI**, świetny włoski pianista wystąpi dziś w czwartek 24 bm. z jedynym koncertem w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

— **SŁAWNY KWARTET KOLISCHA**, który gra z pamięci, bez pultów! Można wyobrazić sobie, jaka siła nastroju tkwi w takiej grze. Jestto jakby natchniona improwizacja i tajemnicze misterjum, dalekie od szablonu zwykłych koncertów. To też wszędzie, gdziekolwiek grają ci czterej fenomenalni artyści, wywołują najgłębsze wrażenie i entuzjastyczny podziw.. U nas wystąpią tylko raz a to w niedzielę, dnia 27 bm. w Starym Teatrze.

— **SANDOMIERSKIE WESELE**, malownicze i melodyjne widowisko, które swoim charakterem przyczynia się do poznania zwyczajów i obyczajów naszego ludu wiejskiego, dane będzie poraz ostatni dziś tj. we czwartek 24 bm. o godz. 7'45 wieczór w Starym Teatrze, w świetnem wykonaniu teatru regjonalnego pod dyr. Tadeusza Skarzyńskiego.

— **ZNAKOMICI PISARZE W WARSZAWIE.** Na międzynarodowy kongres Pen-Clubu, który odbędzie się w czerwcu br. w Warszawie, zgłosili już swój przyjazd znakomici pisarze: Wells, Borgese, Capek i Galsworthy.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Jej ostatni taniec".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Cezar i Kleopatra" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Piątek: „Azais" (ostatni pożegnalny występ K. Junoszy- Stępowskiego. rPzedst. popularne — ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Małżeństwo na złość" (Buster Keaton)

SZTUKA: „Moralność pani Dulskiej"

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Karuzela grzechu".

BAGATELA: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka).

CORSO: „Rekord Toma Mixa" i „Bagażowy nr 13".

NOWOŚCI: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka)

WANDA: „Białe piekło"

WARSZAWA: „Saora czarny bonater" oraz występ **Bronisława Bronowskiego**.

Z EKRANU.

Małżeństwo na złość

Kinoteatr „Uciecha"

Buster Keaton, ten komiczny aktor, o tragicznej twarzy, dał znowu cały szereg przebajecznych sytuacyj, chociaż cały film nie jest zresztą tak bardzo mądry. Wystarczy nam jednak Keaton, który jest godnym rywalem Chaplina. Jest to artysta, pobudzający nas każdą swą kreacją do głębszych refleksyj na marginesie stosunku człowieka do swego przeznaczenia. Keaton najchętniej odtwarza ludzi nieporadnych, a zwyciężających mimo to w życiu jakąś wnikliwą dobrocią, ukrywającą się pod maską niedołęstwa. (-sl)

Muzycy przeciw filmom dźwiękowym

W wyniku obrad ogólnopolskiego zjazdu muzyków, który odbył się ostatnio w Warszawie, powzięto szereg uchwał i rezolucyj w sprawie filmów dźwiękowych i spowodowanego przez nie bezrobocia wśród muzyków. Zjazd, uznając muzykę mechaniczną za wręcz szkodliwą w naszych stosunkach, zarówno ze względów kulturalnych, jak i gospodarczych, uchwalił przedewszystkiem rezolucję, wzywającą rząd i Sejm do skutecznego przeciwdziałania nadmiernemu rozrostowi muzyki mechanicznej i filmu dźwiękowego w Polsce i do łagodzenia skutków masowego bezrobocia wśród muzyków wszelkiemi możliwemi środkami.

Pozatem w sprawie muzyki mechanicznej zjazd uchwalił: 1) wezwać oddziały związku do najintensywniejszej propagandy muzyki żywej zapomocą organizowania specjalnych komitetów propagandowych; 2) zwrócić się do Sejmu o wydanie ustawy, chroniącej prawa muzyków odtwórców i określającej sposób wynagradzania za mechaniczną reprodukcję ich pracy artystycznej; 3) wyrazić uznanie poczynaniom centralnego biura filmowego przy M. S. Wewn. za popieranie krajowej wytwórczości; 4) sprzeciwić się powiększaniu bezrobocia przez synchronizowanie zagranicą filmów krajowych, oraz nagrywanie zagranicą polskich płyt; 5) wyrazić protest przeciw zajmowaniu miejsc muzyków, dla których praca w ich zawodzie jest jedynem źródłem utrzymania, przez orkiestry wojskowe, policyjne, studenckie itd. Specjalna delegacja zjazdu w osobach pp. Kleidinsta, Elektorowicza i Wolskiego przyjęta będzie w najbliższych dniach przez premjera Sławka, któremu przedstawi katastrofalne położenie muzyków.

Poza rezolucjami w przedmiocie muzyki mechanicznej, zjazd wyraził gorący protest przeciw projektowanemu skasowaniu oper w Katowicach, Lwowie i Poznaniu na korzyść objazdowej opery warszawskiej.

Bandyci pod maską Al. Jolsona

Al Jolson jest w Ameryce bardzo popularny. Nie wiedziano jednak, że jego popularność jest tak wielka, iż nawet bandyci postanowili z niej skorzystać. W Nowym Jorku powstała banda włamywaczy, która operuje pod firmą „Al Jolson brothers" (bracia). Odwiedzając głównie wielkie banki, zjawiają się nagle nocą, rozbrajają straż i posługując się dynamitem otwierają kasy pancerne. Policji udało się wpaść na ślad tej bandy, która składa się ze samych „białych" twarzy, zmieniając się tylko a la Jolson w murzynów. Ci entuzjaści Jolsona zostawiają po dokonanem włamaniu wizytówkę z napisem „Al Jolson brothers".

Policja dowiedziawszy się o tem urządziła na bandę zasadzkę. Gdy ubezwładniono bandytów, komisarz policji zawołał głośno: „Zmyć twarze! Znamy was! Prędko demaskujcie się!" Murzyni milczeli. Wówczas jeden z detektywów wyjął mokrą chustkę i starał się zmyć z twarzy jednego z bandytów czarny kolor. Przekonano się jednak, że byli to prawdziwi murzyni. Okazało się, że policja przyłapała bandę, która dowiedziawszy się o operacjach „Al Jolson Brothers" postanowiła iść w ich ślady. Kazała wydrukować sobie wizytówki ze słowami „Al Jolson brothers" urządziła pierwszą wycieczkę, na której ich policja przyłapała. Prawdziwa banda „pracuje" dalej pod maską Al Jolsona, a cała Ameryka jest niezmiernie ciekawa, kto się pod tą maską ukrywa.

Dookoła zwołania Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 4. (Sin) W dalszym ciągu mówi się w kołach politycznych o zamiarze zwołania Sejmu. Ma to nastąpić na wyraźne żądanie ministra Matuszewskiego, w związku ze staraniami o uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Krąży pogłoska, że rząd starać się będzie o pozyskanie stronnictw włościańskich celem stworzenia z B. B. większości dla przedłożeń rządowych. W zamian rząd ma ofiarować drobnemu rolnictwu pomoc. W ten sposób rząd zmierza do oderwania stronnictw chłopskich od centrolewu.

Tymczasem zbiera się w piątek CKW PPS, w sobotę zaś obradować będzie cały Centrolew. Na sobotniem posiedzeniu zapaść ma decyzja w sprawie petycji do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Tragiczna śmierć 109-letniego patrjarchy Żydów polskich w Ameryce

Nowy Jork, 23. 4. PAT. W miasteczku Hoboken, w stanie Nev Jersey, zmarł w 109 roku życia Kupper (?) **Bier**, patrjarcha Żydów polskich w Ameryce. Bier pochodził z okolic Lwowa. **Pozostawił on po sobie 146 żyjących potomków.** Po śmierci pierwszej żony, ożenił się w roku 1870 powtórnie, wówczas młoda żona namówiła go do powrotu do Lwowa, wkrótce jednak Bierowie powrócili na stałe do Ameryki. **Do śmierci Biera przyczyniła się jego długa, siwa broda, która przypadkiem zapaliła się od fajki, przyczem doznał on bolesnych poparzeń. Wypadek ten przyprawił go o atak serca, który spowodował śmierć.**

1600 chłopów chorwackich u króla Aleksandra

Wiedeń, 23. IV. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Król Aleksander przyjął wczoraj deputację hołdowniczą, złożoną z przeszło 1600 chłopów chorwackich. Deputacja prowadzoną była przez b. wiceprezydenta i posła chorwackiej partji chłopskiej Kowaczewicza i krewnego zmarłego przywódcy chorwackiego Stefana Radicza, Iwana Radicza. Iwan Radicz oświadczył dziennikarzom, że celem deputacji jest bezpośredni kontakt z królem, z wyłączeniem pośredników. Chciano przedłożyć królowi prośby chłopów chorwackich w sprawach gospodarczych i społecznych i poinformować go o obecnej sytuacji w Chorwacji. W kołach politycznych sądzą, że wysłanie deputacji chorwackiej, wywoła pewien skutek w życiu politycznem w Jugosławji, przedewszystkiem spowoduje silniejszy udział Chorwatów w rządzie Żivkowicza. Słychać, że deputacja przedłożyła także królowi prośbę umorzenia procesu przeciwko drowi Maczekowi, który rozpoczyna się jutro, tj. dnia 24 bm.

60-lecie Lehara

W tych dniach obchodzi znany kompozytor Franciszek Lehar 60-lecie swych urodzin. Jak wiadomo, sławę i majątek zdobył Lehar swą „Wesołą wdówką". Z początku nie chciano nawet tego utworu wystawić, bo dyrektor Müller z „Teatru an der Wien" zawyrokował: „das is ka Musik!" Artyści odbywali próby nocami, a dyrekcja nie wystarała się nawet o należyte dekoracje, tak, że autor libretta Leon na własny koszt sprawił prymitywne dekoracje. Premjera była jednak prawdziwym triumfem „Wesołą wdówkę" wystawiono w ciągu 5 lat w 10 językach 18 tysięcy razy! Szczęście odtąd stale towarzyszyło Leharowi, w którym krytyka widzi reorganizatora operetki. Utwory jego uważa się za coś pośredniego między operetką a operą. Największy sukces po „Wesołej wdówce" odniosły operetki „Paganini", „Friederike", „Carewicz" i „Das Land des Lachelns".

Tatuowana żona

W niemieckiej miejscowości Melle ożenił się 55 lat liczący bogaty kupiec Sybold z 25 letnią Niną Schlösser. Młoda kobieta przysięgała wprawdzie, że będzie czule kochała i pielęgnowała starszego swego męża ale postanowiła widocznie przekonać go, że wielkie popełnił głupstwo, żeniąc się z kobietą od siebie znacznie młodszą. Piękna Nina tyranizowała panna męża, a ponieważ i fizycznie była od niego silniejsza, niejednokrotnie boleśnie dawała mu to odczuć. Była jednem słowem doskonałą Ksantypą i napewno prześcignęła swój prawzór z historji, o którym wiemy, że oblewał swego Sokratesa tylko wodą, ale namacalnie nie dawał mu wcale dowodów zbytniej miłości. Pan Sybold nie był wprawdzie Sokratesem, ale znosił cierpliwie rozkosze życia małżeńskiego. Przebrała się jednak miarka cierpliwości pana Sybolda, który srodze postanowił się zemścić. Dokonał tego pewnego dnia, albo lepiej powiedziawszy, pewnej nocy, gdy żona pijana wróciła do domu. Gdy żona usnęła, związał ją mąż mocno sznurami, a w dodatku zakneblował jej usta. Potem scyzorykiem pociął jej twarz, szyję i piersi, a krwawe pręgi natarł chińskim tuszem, zmieszanym z czystym spirytusem. Przesiedział całą noc przy łóżku swej żony, aż wszystko wsiąknęło w skórę i dzieło tatuowania doskonale się udało, a potem opuścił dom na zawsze. Żona zaskarżyła męża o ciężkie uszkodzenie cielesne i wdrożyła skargę rozwodową. Doszło do rozprawy, na której Sybold opowiedział dzieje swej martyrologji. Trybunał był pełen litości dla ofiary nowoczesnej Ksantypy, ale nie mógł go uwolnić. Skazał go więc na trzy miesiące więzienia i tysiąc marek grzywny.

Kiepura zaangażowany do opery wiedeńskiej

Wiedeń, 23. 4. PAT. Dyrekcja opery państwowej w Wiedniu zaangażowała słynnego śpiewaka polskiego Jana Kiepurę na szereg występów w końcu roku bieżącego.

Dwaj nowi Biesiedowscy w Sztokholmie

Sensacyjne szczegóły afery Dymitrjewskiego i Sobolewa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm. 23. 4. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, zdarzyły się ostatnio w Sztokholmie aż dwa wypadki dezercji z szeregów dyplomacji sowieckiej przypominające żywo głośną aferę Biesiedowskiego w Paryżu. Pierwszy wypadek dotyczy radcy legacyjnego poselstwa sowieckiego w Sztokholmie Dymitriewskiego, który sprawował zastępczo agendy kierownika poselstwa w zastępstwie chorego posła Koppa. Na występie gościnnym słynnej tancerki rosyjskiej Pawłowej w operze sztokholmskiej, dowiedział się Dymitriewski od jednego ze znajomych, że urzędowa agencja telegraficzna w Moskwie podała wiadomość o jego odwołaniu. Gdy nazajutrz Dymitriewski przybył do swego biura w poselstwie, zastąpiło mu drogę trzech członków poselstwa, wygrażając się rewolwerami. Dymitriewski ogłosił nazajutrz komunikat w prasie szwedzkiej, w którym powiada, że zawsze czuł się nieswojo w sowieckiej biurokracji, od której dzieliły go, jako dawnego social rewolucjonistę ideały i tradycje polityczne. Pozatem oświadczył Dymitriewski że służył zawsze sowietom lojalnie i o swych rozczarowaniach nigdy nikomu nie mówił poza kilku przyjaciółmi. Jednakże musiał się Dymitriewski wydać podejrzany w Moskwie, skoro manuskrypt jego dłuższej pracy o Leninie, przesłany do Moskwy „zaginął". książka zaś nie ukazała się. Dymitriewski zamierza obecnie wraz z żoną która jest podobno wybitną malarką, osiąść w jednem z miast europejskich, by poświęcić się pracy naukowej.

Biesiedowski III. w Sztokholmie nazywa się Sobolew. Jest on czynnym oficerem armji sowieckiej, w Sztokholmie zaś zajmował stanowisko attache marynarki przy poselstwie. Sobolew również twierdzi, że nie jest komunistą. Niedawno przydzielony mu został z Moskwy na „opiekuna" agent GPU Dowgalew w charakterze „sekretarza". Gdy Sobolew bawił niedawno poza Sztokholmem zapukał jego sekretarz nocą do okna sypialni pani Sobolew, mieszczącej się na parterze. Ponieważ nie został wpuszczony, uznał to agent GPU za dostateczny dowód „kontrrewolucyjności". W związku z tem zawiadomił on Sobolewa w sposób niezwykle taktowny o bliskiem jego odwołaniu: opowiedział mianowicie Sobolewowi, że „śniło mu się", iż przyszedł rozkaz, wzywający Sobolewa do Moskwy.

Pani Sobolew obawia się obecnie, iż mężowi jej grozi los generała Kutjepowa. Oświadczyła ona, że raczej woli w Sztokholmie podłogi myć aniżeli wracać do Moskwy. Narazie mieszkają państwo Sobolew w hotelu, gdzie czują się bezpieczniej niż w prywatnem mieszkaniu. Na wszelki wypadek czuwa nad nimi policja.

Pani Kołłontai obejmuje kierownictwo poselstwa sowieckiego w Sztokholmie

Sztokholm. 23. 4. Pani Kołłontaj, przedstawicielka dyplomatyczna rządu sowieckiego w Oslo, obejmuje w najbliższych dniach również kierownictwo placówki dyplomatycznej w Sztokholmie w zastępstwie Wiktora Koppa, który wyjeżdża na dłuższą kurację do Niemiec. W związku z tem, pisma tutejsze przypominają, że p. Kołłontaj, wysiedlona została z Szwecji w r. 1912 z powodu mowy agitacyjnej, wygłoszonej z okazji 1 maja. Obecnie przyjeżdża do Sztokholmu, jako dyplomatka obcego państwa.

„Stanom Zjedn. grozi wojna domowa — jeżeli probibicja nie będzie zniesiona"...

Albany St. Zj. A. P. 23. 4. PAT. Na zebraniu, zwołanem przez stowarzyszenie walki z prohibicją, główny mówca, b. senator Stanów Zjednoczonych James Wadsworth, w mowie swojej oświadczył że jeżeli 18-ta poprawka konstytucyjna, dotycząca prohibicji nie zostanie zniesiona. **Stanom Zjednoczonym grozi niechybnie wojna domowa**. Jeżeli obecne stosunki — mówił Wadsworth — nie zmienią się, jeżeli prohibicja nie zostanie odwołana, staniemy wszyscy, jak jeden mąż do walki z rządem. Zdaniem Wadswortha, **modyfikacja prohibicji byłaby półśrodkiem na obecne zło i większości narodu nie mogłaby zadowolić, gdyż większość ta domaga się kompletnego jej zniesienia.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— ZE STRONY ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA SZTUK PIĘKNYCH komunikują nam że w skład komitetu ścisłego, urządzającego wystawę zabytków żydowskich XVI. wieku na Wawelu wchodzą pp. prez. Dr. Landau, jako przewodniczący, r. Freylich i M. Krengel. Na posiedzeniu z udziałem prof. Bałabana na którem uchwalono wydać nakładem krakowskiej gminy żydowskiej przewodnik po zabytkach żydowskich Krakowa, zabierali głos, prócz wymienionych wczoraj, także pp. r. Deutscher i Freylich.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj udzielił lekarz pogotowia ratunkowego pierwszej pomocy Karolowi Godzikowi (lat 28), malarzowi, który podczas malowania fasady budynku dworca zachodniego spadł z rusztowania I. piętra i doznał dotkliwych obrażeń.

— W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła pewną ilość spirytusu skażonego 21-letnia Anna Pachońska, służąca, zam. przy ul. Lwowskiej 7. W ciężkim stanie przewieziono ją po przepłukaniu żołądka do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu nie wiadomy.

KOMUNIKATY

— POSIEDZENIE ŚCISŁEJ KOMISJI KULTURALNEJ przy Resorcie Młodzieży Organizacji Sjońskiej odbędzie się dziś we czwartek, o godz. 8 wieczór w lokalu Organizacji Sjońskiej, Stradom 15. Na porządku dziennym. Przyszła praca kulturalna.

— HASZACHAR-PRZEDSWIT. Dziś, we czwartek, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków połączone z referatem.

— „JEHUDA". Dziś we czwartek, o godz. 7 wieczór. Plenarne Zebranie członków z referatem „Nasz tegoroczny obóz letni w Dobrej"

— KOMISJA „OSE TOZ" (ZWIĄZKU TOWARZYSTW OCHRONY ZDROWIA WŚRÓD ŻYDÓW) na czele której stoi prof. dr. Herman Strauss z Berlina, opracowała wzór kwestionarjusza dla wszystkich szpitali żydowskich w celu zapoznania się ze stanem szpitalnictwa żydowskiego w poszczególnych krajach oraz w celach naukowo-statystycznych itp. Szpitale żydowskie w kraju, które dotychczas z powodu braku ich adresu w urzędowym spisie szpitali lub z powodu przeoczenia nie otrzymały od Centrali TOZ'u wspomnianej ankiety szpitalnej, proszone są o łaskawe zawiadomienie o tem Centrali TOZ'u, Warszawa Gęsia 43, z podaniem dokładnego adresu. Ze względu na doniosłość sprawy, rychłe załatwienie powyższego leży w interesie samych szpitali.

— „INFORMATOR DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI", Organ Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa oraz Izby Własności Nieruchomej Miejskiej dla Województwa Krakowskiego. Redakcja i administracja. Kraków, Plac Szczepański 2.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 4 1930. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 4.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 56. Chybie 31, Chodorów 142.

Papiery procentowe: 4-proc Prem Poż inwestycyjna 121.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju chwiejnego. Bank Polski mocniej w poszukiwaniu bez transakcyj. Tohan i Zieleniewski utrzymane, Chodorów i Chybie lekko słabiej. Elektrownia w płaceniu 58.50 mocniej bez zapotrzebowania. Obroty naogół małe. Ruch spokojny. Z papierów procentowych 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna lekko słabiej przy niecowiększych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój lekko mocniejszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 23 4 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 117, Bank Polski 172 i pół, 175 i pół, Siła i Światło 102, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 30 i pół, Firley 36, Lilpop 25 i pół, Modrzejów 9.76, 9.60, Ostrowiec ser. B. 69, Starachowice 19 i pół. Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 12 i jedna czw. 6-proc. dolarowa 78 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 87 i trzy czw., 8-proc. L. Z Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i trzy czw., 8.90 i trzy czw. 8.86 i trzy czw. Dewizy: Belgja 124.52, 124.83, 124.21, Londyn 43.36 i jedna czw., 43.47, 43.25 i pół, Paryż 35, 35.09, 34.91, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Wiedeń 125.70, 126.01, 125.39, Włochy 46.77 i pół, 46.89, 46.66, Berlin 212.86.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 4. 1930. Waluty i dewizy: Berlin 168.98—169.48, Budapeszt 123.82—124.12, Bukareszt 4.20 i pół do 4.22 i pół, Londyn 34.43 i jedna czw. do 34.63 i jedna czw., Nowy Jork 708.15—710.65, Paryż 27.77 i pół do 27.87 i pół, Praga 20.97 i pół do 21.05 i pół, Warszawa 79.36—79.64, Zurych 137.26—137.76, Amerykańskie 705.50—709.50, Niemieckie 168.73—169.33, Angielskie 34.36—34.52, Francuskie 27.72—27.88, Włoskie 37.13—37.29, Polskie 79.28—79.68, Szwajcarskie 136.91—137.71, Czeskie 20.94—21.06, Węgierskie 123.96—124.36.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.79.5, Renta lutowa 1.56, Renta koronowa 1.678, Tureckie 22.70. Czerniowce 48, Zieleniewski 44.05. Karpaty 4.75.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 4 PAT. Paryż 20.24, Londyn 25.07 i trzy czw., Nowy Jork 5.15.90, Belgja 72, Włochy 27.04, Berlin 123.10, Wiedeń 72.70, Praga 15.23 i pół, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07, Helsingfors 12.99.

O UREGULOWANIE DOSTAW PAŃSTWOWYCH. Organizacje kupieckie zwróciły się do Rządu z memorjałem w sprawie uregulowania w drodze przepisów dostaw dla instytucyj państwowych. Organizacje gospodarcze zabiegają, by Rada Ministrów wydała rozporządzenie, określające warunki przetargu dla urzędów itp.

ZE SPORTU

KLUBY I ZWIĄZKI SPORTOWE winny wyniki i sprawozdania z zawodów przesyłać do redakcji w niedzielę najpóźniej do godz. 8 wieczorem. Wyniki nadesłane w innym terminie nie będą w żadnym wypadku umieszczone.

GARBARNIA—CRACOVIA. W niedzielę, dnia 27 bm. odbędą się na boisku Cracovii sensacyjne zawody ligowe o mistrzostwo Polski między drużynami Garbarni i Cracovii. Cracovia znajdując się obecnie na czele tabelli ligowej starać się będzie ligowe zawody z Garbarnią grać jak najskuteczniej. Bilety w przedsprzedaży są już do nabycia.

FABLOK (Chrzanów)—CRACOVIA I. B Zawody te o mistrzostwo klasy A odbędą się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11 przedpołudniem na boisku Cracovii.

Wolne posady

POSZUKUJE się rutynowanego urzędnika spedytorskiego. Oferty pisemne pod „Spedytor“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1491er

PRAKTYKANTA do składu kolonjalnego przyjmę Gross, Grodzka 59. 1484er

POSZUKUJĘ chłopca z zawodu drukarskiego: Wytwórnia pieczątek, Kraków, Dietla 54. 598g

PRAKTYKANTA przyjmie fabryka guzików A. B. C., ul. Sobieskiego 19.

Posad poszukują

BUCHALTER bilansista, rutynowany, obejmie godzinowe prowadzenie buchalterji. Zgłoszenia pod „B. B.“, Biuro Stattera, Rynek 8. 1490er

POMOCNIK handlowy poszukuje posady w branży kapeluszy ewentualnie galanterji. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Handlowiec“. 595g

STENOTYPISTKA korespondentka ze stenografją polsko-niemiecką, posiadająca długoletnią rutynę, poszukuje posady. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sienna 12, pod „Obowiązkowa“. 597g

RUTYNOWANY buchalter bilansista, biegły korespondent, dysponent dużych przedsiębiorstw, z 9-letnią praktyką, rzutki i energiczny, obeznany w sprawach podatkowych, włada językiem polsko-niemieckim, wiek 25 lat, poszukuje zajęcia. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ — pod „Skromny i wdzięczny“ 1482x

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orientalnych. Ceny niskie — warunki dogodne. Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

L. Bb. 1522/1930.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego na Placu Juljusza Kossaka w Dz. III. odbędzie się w Budownictwie m. Oddz. B. rozprawa za pomocą pisemnych ofert w dniu 28 kwietnia 1930 r., o godzinie 12-tej w południe. Przy robotach tych ma przedsiębiorstwo zająć wyłącznie bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Wadjum wynosi 5% ceny ofertowej.

Plany — przedmiar i warunki budowy można przeglądnąć w Biurze kanalizacji miasta drzwi Nr. 19, w godzinach urzędowych, gdzie będą wydawane druki ofertowe za opłatą zł. 3. Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru — nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

dnia 14 kwietnia 1930 r. 1488x

Prezydent miasta:
wz. Ostrowski m. p.

L. Bb. 1523/1930.

Ogłoszenie licytacji

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ul. Łęczyckiej, o profilu 120/80 cm. długości 119 mb., oraz w ul. Mazowieckiej o profilu 90/60 cm. na długości 153 mb. odbędzie się w Budownictwie m. Oddz. B. rozprawa za pomocą pisemnych ofert w dniu 30 kwietnia 1930 r. o godzinie 12-tej w południe. Przy robotach tych ma przedsiębiorstwo zająć wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Wadjum wynosi 5% oferowanej kwoty.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądnąć w Biurze kanalizacji miasta drzwi Nr. 12, w godzinach urzędowych, gdzie również wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 złotych. Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Dnia 14 kwietnia 1930 r. 1489x

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Prezydent miasta: wz. **Ostrowski** m. p.

KONCYPIENT

rutynowany z praktyką prowincjonalną z prawem subtytucji poszukuje posady do natychmiastowego ustąpienia ewent. zawrze spółkę. Zgłoszenia pod „Dr. praw“ **do Adm. „Nowego Dziennika“.**

Lokale

ŻYDOWSKA rodzina przyjmie pannę na mieszkanie z utrzymaniem: Dietla 73, II. piętro front. 1486i

PRZYJMĘ lepszego pana na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia: ul. Augustjańska 10, II. piętro. 591g

POKÓJ dla dwóch panien do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „R.“ 594g

DO ODSTĄPIENIA pół sklepu na dział obuwia, na pryncypalnej ulicy. — Zgłoszenia do Adm., „N. Dziennika“ pod „K.“. 594g

MIESZKANIA: 3—2—1 pokojowe, komfortowe, oraz 1 duży pokój do wynajęcia. Kaucja, czynsz miesięczny. Kalwaryjska L. 75. 585g

Różne

REPARUJE kryje, przykrywa dachy dachówkami rozmaitych sort, — eternitem, ewertasem. Ławki dla kamieniarzy na dachy: Feliks Kowalik, majster—pokrywacz dachów Kraków—Dąbie Opłotki 3. 596g

3.000—4.000 dolarów na I. hipotekę w Krakowie do ulokowania. Wiadomość: Adwokat Horowitz, Rynek 6. 1485er

PODRÓŻUJĄCY własnym samochodem, fachowiec branży żelaznej poszukuje zastępstwa poważniejszego przedsiębiorstwa na Małopolskę i Śląsk. Łaskawe zgłoszenia pod „Żelazo“ do Adm. „N. Dziennika“. 582g

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 1274n

MENDLER Roman Abraham unieważnia zagubioną książeczkę wojskową P. K. U. Kraków.

PRENUMERATA:			
w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana